

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK II

Łódź, czwartek, 8 maja 1947 roku

Nr 124 426

Nici prowadzą za ocean

Na czyj rozkaz Ramadier usunął ministrów komunistycznych? – Nowemu gabinetowi nie wroży się długiego żywota

Rada Naczelna francuskiej partii socjalistycznej bardzo nieznaczna większością głosów uchwalila pozostawienie w gabinecie socjalistów mimo nieobecności komunistów. Ożywiona dyskusja trwała 14 godzin.

Gazeta „REYNOLDS NEWS” na marginesie kryzysu gabinetowego we Francji pisze, że obecne wypadki we Francji są wynikiem interwencji Stanów Zjednoczonych, które dążą do utworzenia bloku zachodniego i obiecują pomoc gospodarczą tym państwom, które będą z nimi w tych zamierzeniach współdziałały. Rezultatem polityki Stanów Zjednoczonych może być tylko chaos gospodarczy, albo „nowa wojna”.

„NEW YORK TIMES” donosi, że Stany Zjednoczone gotowe są do zwiększenia pomocy dla Francji pod warunkiem wyeliminowania komunistów. Nie wiadomo tylko, czy socjaliści francuscy zgodzą się być częścią bastionu antykomunistycznego montowanego przez Trumana.

Gabinet francuski zbierze się w piątek celem wyznaczenia następców na miejsce usuniętych ministrów komunistycznych.

Bomby i granaty

czyhają na Anglików w Egipcie

Agencja Reutersa donosi, że w dniu 7 bm. rzucono 2 ręczne granaty do lokalu urzędu zaopatrzeniowego w Kairze. Trzeci granat eksplodował w dawnym urzędzie brytyjskiego ministerstwa informacji.

Na skutek wybuchu bomby w kinie A-ero w Kairze, 2 osoby zostały zabite, a 38 odniosło rany.

Daleko od demokracji

znajduje się jeszcze Japonia

Omawiając sytuację polityczną w Japonii, dziennik „Sunday Sun” stwierdza, iż ostatnie wybory w tym kraju dowiodły, że konserwatyści korzystają tam z uprzywilejowanej pozycji. Droga Japonii do demokracji jest jeszcze bardzo odległa, a życie polityczne w istocie nie wiele się zmieniło.

Dziennik podkreśla, że polityka amerykańska w Japonii zmierza do rozszerzenia protektoratu nad krajem oraz kontroli nad ludnością i przemysłem.

Postępy w telewizji

Donoszą z Moskwy, że inżynierowie ZSRR wynaleźli nowy typ aparatu, mający zastosowanie przy telewizji. Za pomocą jednego aparatu można transmitować równocześnie dźwięki i obrazy. Dotychczas dźwięk i obraz nadawano za pomocą dwóch oddzielnych aparatów.

Sekretarz partii komunistycznej Jacques Duclos oświadczył, że komuniści będą nadal współpracowali z rządem we wszystkich sprawach, mających na celu dobro klasy robotniczej.

W kołach politycznych Paryża nie wroży się nowemu gabinetowi długiego żywota. Gabinet ten określa się jako uzurpatorski nie reprezentujący dążeń większości narodu francuskiego.

„Nieubłagani” wierzyciele

Egipt i Liban domagają się stanowczo całkowitego uregulowania długów wojennych przez W. Brytanię

Wkrótce rozpoczną się w Londynie pertraktacje o spłatę długów wojennych Wielkiej Brytanii wobec państw sojusznicznych. W przyszłym miesiącu przybawają do Londynu główni wierzyciele, tj. przedstawiciele Egiptu i Indii.

Egiptski minister finansów oświadczył, że Egipt będzie się domagał całkowitej spłaty długów. Natomiast brytyjski minister skarbu Dalton powiedział, że zasadniczą sprawą dla Wielkiej Brytanii jest zredukowanie jej długów wojennych, które wynoszą 3 miliardy funtów. Długi te nazywa minister Dalton „nie-

rzeczywistymi, niesłusznymi i niesprawiedliwymi”.

Zadłużenie Wielkiej Brytanii nigdy nie osiągnęłoby takich rozmiarów, gdyby nie wadliwość ustawy o „lend-lease”.

Minister kolonii zaprzeczył w Izbie Gmin pogłoskom, o rzekomym projekcie odstąpienia przez Wielką Brytanię Stanom Zjednoczonym Bermudów na pokrycie długów wojennych.

Minister zalecił szerokie rozpowszechnienie tego zaprzeczenia ze względu na to, że prasa amerykańska uporczywie lansuje tego rodzaju pogłoski.

Typowe metody „made in USA”

Działła okrętowe mają zastraszyć nieposłusznych...

Z Bejrutu donoszą, że pod pretekstem „przyjacielskiej wizyty”, dwa krążowniki amerykańskie zawinęły do portów Libanu. W tym momencie kiedy Syria i Liban znajdują się w przededniu wyborów do zgromadzenia narodowego, a ONZ rozpatruje zagadnienie blisko obchodzące świat arabski, wizyta jednostek amerykańskiej marynarki wojennej w portach Libanu nie wygląda na dzieło

przypadku. Ponieważ polityka dolarowa nie zapowiadała pomyślnych rezultatów w Syrii i Libanie, postanowiono uciec się do innego środka dla przeprowadzenia swoich celów, a mianowicie do demonstracji siły.

Gazeta syryjska „Islar” ocenia „wizytę” loty amerykańskiej jako prowokację.

Hiszpanie łączą się

w walce przeciw krwawej dyktaturze gen. Franco

Jak donosi prasa francuska z Hiszpanii rozstrzelano tam 6 osób skazanych na karę śmierci za wystąpienia antyfrankistowskie.

W Madrycie na murach domów rozlepiono ulotki, wzywające robotników do organizowania się celem wzmocnienia walki w obronie własnych interesów.

Ulotki zostały wydane przez generalny związek robotników.

Demokraci hiszpańscy nie dają się zastraszyć terrorem, stosowanym przez krwawego dyktatora. Jak donosi agencja Reutersa z Madrytu, według ostatnich doniesień z Bilbao, gdzie 20.000 robotników zastrajkowało, do strajkujących przyłączyło się jeszcze około 5.000 robotników w przemyśle budowlanym i transportowym.

Coraz gorsza sytuacja gospodarcza

zmusza Anglików do zredukowania okresu przymusowej służby wojskowej

Rząd brytyjski wniósł do Izby Gmin poprawkę do ustawy o obowiązkowej służbie wojskowej. Poprawka zawiera zmniejszenie terminu przymusowej służby z 18 miesięcy do 12 mies.

Uzasadniając poprawkę, minister Alexander zwrócił uwagę, że poprawka względna zarówno potrzeby gospodar-

stwa Wielkiej Brytanii, która od chwili wniesienia do parlamentu projektu ustawy w październiku ub. r. uległa zmianie na gorsze, wymaga redukcji ustawowej służby wojskowej.

Churchill poddał poprawkę ostrej krytyce, zapewnił jednak, że konserwatyści głosować będą za projektem rządowym.

Czy poprą Trumana?

Jak donosi waszyngtoński korespondent radia brytyjskiego, w amerykańskiej Izbie Reprezentantów w dniu dzisiejszym odbędzie się głosowanie nad projektem Trumana o pomocy dla Grecji i Turcji.

Korespondent donosi, iż wynik pozytywny głosowania jest wysoce wątpliwy gdyż przebieg trwającej już kilka dni dyskusji wykazał bardzo silny opór większości Izby Reprezentantów przeciwko projektowi Trumana.

Korespondent podkreśla, iż atmosfera panująca w chwili obecnej w Izbie Reprezentantów jest w odróżnieniu od nastrojów w senacie wyraźnie wroga wobec polityki zagranicznej rządu, która jest przedmiotem tak ostrych ataków, jakich Izba nie pamięta od czasów Pearl Harbour.

Opozycja wniosła szereg wniosków, skierowanych przeciwko projektowi: — przekazanie sprawy Organizacji Narodów Zjednoczonych, wyłączenie Turcji z pomocy amerykańskiej, ograniczenie pomocy dla Grecji do rozmiarów koniecznych dla potrzeb ludności cywilnej i ograniczenie ilości ekspertów wojskowych, którzy mają być wysłani do Grecji.

A jednak jest źle...

Anglii zagraża brak żywności

W Izbie lordów były minister wyżywienia w rządzie Churchilla, lord Woolton wystąpił z interpelacją, dotyczącą zagrażającego Anglii braku żywności.

W odpowiedzi rzecznik rządu Henderson oświadczył, że narazie sytuacja nie jest groźna, bowiem dostawy żywności wplywają regularnie.

Henderson przyznaje jednak, że pewne obawy może budzić stan zapasów mąki i zboża.

Traktat dla Austrii

jest surowy, ale zapewni jej swobodę

Kancelerz Austrii Fieg i minister spraw zagranicznych dr. Gruber, złożyli w parlamencie sprawozdanie z przebiegu obrad moskiewskich w sprawie traktatu z Austrią. Kancelerz oświadczył, że traktat zawiera klauzule ciężkie, ale pozwoli one Austrii na swobodne życie.

Kancelerz powtórzył jeszcze raz, że rząd austriacki nie zgodzi się na żaden traktat, któryby dokonał zmiany granic z r. 1938.

Hiszpanie łączą się

w walce przeciw krwawej dyktaturze gen. Franco

Gubernator cywilny w Bilbao oświadczył, że około 14.000 pracowników, którzy nie stawili się do pracy w dniu 1 maja zostało zwolnionych z pracy i muszą oni indywidualnie składać podania o ponowne przyjęcie.

Około 6.000 pracowników zastrajkowało po tym oświadczeniu na znak solidarności ze zwolnionymi robotnikami. Władze zapowiedziały, że ci, którzy od razu zgłoszą się ponownie zostaną przyjęci i nie stracą swych praw do emerytury.

Według pewnych informacji strajk 1 maja był starannie przygotowywany od dłuższego czasu przez nacjonalistów, komunistów i anarchistów.

Donoszą z pogranicza francusko-hiszpańskiego, że grupa partyzantów dokonała śmiałego ataku na ukazyjący się w San Sebastian dziennik frankistowski „La Voz de Espana”.

Zniszczono szereg maszyn drukarskich w wyniku czego dziennik nie ukazał się przez szereg dni.

Tanie, smaczne i zdrowe

Potrawy z dorsza

Jak kupować i przyrządzać ryby morskie. — Praktyczne wskazówki „Expressu” dla stołówek i gospodarstw domowych

W okresie rozpoczynającej się kampanii na rzecz masowego konsumowania ryb morskich nie od rzeczy będzie zastanowić się, co nam dają ryby morskie i dlaczego powinniśmy je spożywać.

Mięso ryb morskich zawiera białko i związki białka, lecytynę, cholesterol, tłuszcz, witaminy, sole mineralne i przez to dorównywa, a często i przewyższa na wet swoją wartością odżywczą mięso zwierząt.

Zawartość białka, które jest — jak wiadomo — fundamentem ludzkiego organizmu, wynosi w śledziu — 15,5 proc., w dorszu — 16 proc., w łupaczu — 19,9 proc., w karmazynie — 18,5 proc. Mięso wieprzowe posiada 15,1 proc. białka, tłustu baranina — 17 proc., wołowina — 19,9 proc.

Jak więc widzimy, pod względem zawartości białka mięso ryb morskich nie ustępuje mięsu zwierzęcemu.

Ryby morskie posiadają także tłuszcz — w węgorzu zawartość tłuszczu dochodzi do 27 procent.

Mięso ryby morskiej zawiera cenne witaminy, a więc przede wszystkim, tak ważną dla wszystkich witaminę wzrostową — A oraz witaminę D, która zapobiega rachityzmowi (angielska choroba). Witamina D znajduje się poza rybami w świeżych jarzynach, w wątróbce cielęcej, mleku, maśle i żółtku jaj.

Zawartością soli mineralnych ryby morskie przewyższają mięso zwierząt. Na pierwszym miejscu wymienić należy wapno i fosfor, potrzebne do budowy kości, dalej żelazo, wchodzące w skład krwi i wreszcie cenny jod, którego mięso zwierzęce zupełnie nie zawiera, a który jest tak konieczny dla ogólnego zdrowia. Kto je ryby morskie, nie choruje na tarczycę (choroba Basedowa).

Najpopularniejszymi gatunkami ryb morskich w Polsce są: dorsze, śledzie, łodry, węgorze, szczupaki, płocie i ceraty. Z tych zaś coraz większym powodzeniem cieszy się dorsz, z którego można przyrządzać kilkadziesiąt najrozmaitszych i najbardziej wyszukanych potraw.

Bardzo smaczny jest dorsz z wody z jajem, podniebienie najwytworniejszego smakosza zaspokoi rutada z dorsza siakanego, pulpety z dorsza w sosie białym. Nie do pogardzenia jest dorsz w majonezie, dorsz po grecku, dorsz duszony z jarzynami, dorsz smażony, kotlety z dorsza, zrazy z dorsza, paszteciki z dorsza w naleśnikach, dorsz zapiekany z chrzanem i t. d. i t. d.

Aby pójść na rękę najszybszym rzeszom

dla których dorsz, w cenie 35 zł. kilogram jest prawdziwym dobrodziejstwem — postanowiliśmy podawać codziennie szczegółowe przepisy na przyrządzenie najrozmaitszych potraw z dorsza.

Przy zakupie ryb należy zawsze wyliczać sztuki większe, gdyż lepiej się to opłaca. Powonieniem należy zbadać świeżość ryby. Zapach amoniaku wydziela się z ryby ostrzeżenie, że ryba jest zepsuta. Należy też dla pewności przyrządzić się oczom i skrzelom ryby. Ryba zepsuta ma oczy wypuknięte lub zmieniłe. Skrzela ryby nieświeżej są brudno szare i klejące się.

Do Łodzi nadchodzą transporty zawierające bezwzględnie świeżą rybę, ale tak jak może być i nieświeże mięso, tak samo i ryba może się popsuć. Należy więc uważać przy zakupach, bo mięso ryby zepsute niesie dla człowieka śmiertelną truciznę.

Zanim zabierzemy się do gotowania, należy rybę dokładnie oczyścić, usunąć wnętrzności, a przede wszystkim czarna błona z wnętrza brzucha, usunąć resztki krwi, obciąć ogon i płetwy. Dokładne oczyszczenie decyduje o smaku i jakości potrawy.

Potym rybę solimy. Solenie ryby jest warunkiem równie ważnym dla smaku

potrawy, jak czyszczenie. Lepsza jest ryba przesolona niż niedosolona.

A teraz usuniemy nieprzyjemny zapach. Robimy to pokrapiając rybę lekko octem lub sokiem cytrynowym. Ewentualnie dla całkowitego usunięcia zapachu można rybę zanurzyć na przeciąg jednej minuty w roztworze wody z octem.

Dzisiaj dla próby zrobimy pierwszą potrawę z dorsza — kotlety. Podajemy przepis w proporcji na 5 osób.

1 kg. oczyszczonego dorsza, 10 dkg. bułki, 1 cebula, 1 jajko, sól, pieprz, 1 i pół jajka, 5 dkg. maki pszennej razowej, 8 dkg. tłuszczu do smażenia.

Bułkę namoczyć w wodzie, wycisnąć. Rybę przepuścić przez maszynkę wraz z bułką i obraną cebulą. Do masy rybnej dodać jajka, sól, pieprz do smaku, wyrobić. Z masy kształtować okrągłe kotlety małe i dość grube, zanurzyć w rozmięszanym jajku, później w mące i smażyć na silnie rozgrzanym tłuszczu na kolor złoty. Usmażone kotlety składać do rondla i wstawiać bez przykrycia do gorącego piekarnika, aby doszły w ciepło. — Podawać z ziemniakami i wszelkiego rodzaju sałatkami jarzynowymi lub ostrymi sosami.

Jutro i w dniach następnych podamy szczegółowe przepisy innych potraw z dorsza. Przepisy polecamy kierownictwu stołówek, restauracji i paniom domu — wytnijcie je, zachowajcie i zróbcie próbę, a napewno wszyscy będą zadowoleni.

Szcześliwej podróży!

Niemcy licznie uciekają Stracili już wszelkie nadzieje...

Kroniki milicyjne niemal codziennie donoszą ostatnio o ucieczkach Niemców, którzy przez zieloną granicę przedostają się do Vaterlandu.

Jakkolwiek „repatriacja” ta odbywa się w sposób nieorganizowany i nielegalny — zjawisko to należy uważać za bardzo pocieszające i ważne.

Niemcy nareszcie zrozumieli, że nie mają na co właściwie liczyć. Ze ich marzeń o ziemiach nad Odrą i Nisą są tylko mrzonkami, że ich właściwe miejsce jest w Niemczech i dlatego masowo usiłują opuścić nasz kraj.

W dniu wczorajszym grupa operacyjna zatrzymała na stacji Poddebice w powiecie Łowicz 7 podejrzanych wyglądających kobiet. Po wylegitymowaniu oka-

zało się, iż są to Niemki, które zbiegły z obozu, chcąc się przedostać do Niemiec. Przy zatrzymanych znaleziono dużą ilość pieniędzy polskich i niemieckich. Jak widać — nie bardzo źle jest u nas Niemcom, skoro mogą nawet zaopatrzyć się w walutę na drogę...

Wczoraj władze zostały zawiadomione o ucieczce kilku Niemców, zatrudnionych na terenie Szpitala Klinicznego przy ul. Żeromskiego 13. Zbiegli: Janering Fryc, Thiel Hans oraz Wanda Rau.

Spółczesność polskie z niecierpliwością czeka, aż ostatni Niemiec opuści nasz kraj. Niema dla nich miejsca na ziemi, którą zatopili we krwi niewinnie pomordowanych i udurczonych Polaków! (s)

Codzienna nowelka „Expressu”

PRZYGODA

spoczątku czekałem cierpliwie.

Kiedy upłynęło pierwsze dziesięć minut, a dama nie wychodziła z kabiny, wisząc ciągle przy słuchawce telefonu, zacząłem się trochę denerwować. Dla uspokojenia nerwów, liczyłem płyty na chodniku.

Potem położyłem wszystkie okna w przeciwną stronę kamienicy.

A dama wciąż nie wychodziła. Delikatnie zapukałem.

Odpowiedziało mi gwałtowne pukanie od wewnątrz. Weschnąłem więc i czekałem cierpliwie dalej.

Mijały kwadransy.

Już dawno minął termin, w którym miałem zadzwonić i mój interes sprzedać, ale przysiągłem sobie, że nagadam tej matnie.

Wreszcie miałem tego dosyć. Gwałtownie szarpnąłem klamkę i otworzyłem drzwi.

Przywitał mnie półok słów:

— Nareszcie się pan domyślił! Stoje tu już całą godzinę, bo drzwi się zacięły

i od wewnątrz nie można było otworzyć. A pan tylko gapi się zamiast przyjść mi z pomocą.

Chwilę milczałem, zaskoczony, a potem wypaliłem:

— Proszę mi nie zwracać głowy! Nigdy nie uwierzę, by pani nie mogła otworzyć drzwiczek. Po prostu za dużo pani płotkowała!

— Co takiego? — zaperzyła się moja dama — pan mi nie wierzy? Zaraz się pan przekonaj!

To mówiąc, przemocą prawie wciągnęła mnie do kabiny i zatrzasnęła drzwiczki.

— Teraz niech pan spróbuje otworzyć!

Z uśmiechem niedowierzania na ustach, nacisnąłem klamkę.

Drzwi nie ustąpiły.

Nacisnąłem mocniej. Bez rezultatu. Uderzyłem w nie całym ciężarem ciała.

Napróżno!

— Widzę, że pani miała rację — po-

wiedziałem — przepraszam. I chciałem telefonować.

— Tak, ale ja chcę stąd wyjść! — powiedziała moja dama.

Zastanowiłem się.

Rzeczywiście z tym będzie trochę trudniej. Jak my się stąd wydostaniemy?

— Co też pan narobił — zalamala ona ręce.

— No wie pani, przecież to pani zamknęła te drzwi.

— Ale przez pana!

— Nie kłóćmy się — powiedziałem. Mam pomysł. Zatelefonujemy do jakiegoś ślusarza, żeby przyszedł i drzwi otworzył.

Świetna myśl!

Po kilku minutach znalazłem w książce telefonicznej adres ślusarza. Mieszkał nawet całkiem niedaleko. Poszukałem w kieszeni za drobną monetą, by wrzucić ją do automatu. Po chwili poczułem, że mi się zimno robi.

— Czy pani nie ma przypadkiem dwudziestogroszówki — zapytałem ze słabą nadzieją w głosie.

— Ostatnią wrzuciłam właśnie do automatu — brzmiała odpowiedź.

— No to w takim razie — rzekłem i odetchnąłem głęboko — jesteśmy odcieci od świata.

Program radiowy na dziś

13.00 Aud. dla szkół — Transmisja z sali „Roma”, 14.00 „60 minut w krainie operetki”, 15.20 (z today) „Polska Rodzina Radiowa”, — pog. pióra J. Piotrowskiego, 15.25 „Ze świata pracy”, 15.30 Pog. sportowa: 15.40 (z today) XVI-ta audycja z cyklu „Za gadki muzyczne” w opr. B. Brusiakiewicza, 16.00 Dziennik: 16.12 Muzyka, 16.25 Głosunow — Kwartet smyczkowy D-moll: Wyk.: — J. Johnke — I skrzypce, L. Kwaśnik II skrzypce, T. Szulc — altówka, D. Danczowski — wiolonczela, 16.55 „Wspólnymi siłami” — aud. słowno - muzyczna dla młodzieży w opr. Ku czyńskiej, 17.10 Komentarz gospodarczy, 17.20 „Koncert na rzecz powodźian” zorganizowany przez Zw. Zaw. Pracow; P. R.: Wyk. — Mola Orkiestra P. R. pod dyr. S. Rachonia i Orkiestra Taneczna P. R. pod dyr. J. Caimera oraz soliści P. R.: 18.20 Aud. poetycka — „Wiersze Nika Roziworowskiego”, 18.30 „Nauka przy głosniku” — I) „Głos Ameryki” — „Najnowsze zdobycze endokrynologii” — odczyt dr. R. Holskins, 2) „Czaszki składowe atomu” — odczyt prof. dr. Wernera: 18.55 (z today) „Proletariat Ludwika Waryńskiego”, 19.15 (z today) Pog. Dr. M. Siuchnińskiego pt. „Skutki wielkich odkryć geograficznych”, 19.25 (z today) Wiadomości sportowe, 19.30 (z today) Muzyka hiszpańska w wyk. M. Szalewskiego — altówka, przy fortep. J. Szolewską, 19.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej, 20.02 Dziennik: 20.20 „Trybuna radiowa”: 20.30 (z today) „Claudiusz Debussy” — aud. słowno - muzyczna w opr. W. Rudzińskiego, 21.00 Słuchow. fragm. z „Tristana i Izoldy” Bediera w radiof. Z. Zawadzkiej cz. II: 21.25 „Melodie świata” — Wyk.: Sekstet Jaz zowy J. Harolda oraz K. Kaliszewsko — śpiew, 21.45 „Pokerzywy nad Brdą”, 22.00 Kwadrans prozy — „Popioły” S. Żeromskiego, 22.15 (z today) IV-ta aud. z cyklu poświęconego twórczości K. Szymanowskiego pt. „Na nowej drodze” w opr. mgr. St. Gólachowskiego: 22.25 II-go cz. aud. z cyklu poświęconego twórczości K. Szymanowskiego, 23.00 Ostat. wiad. dziennika radiowego, 23.15 Program na dzień następny, 23.25 (z today) Koncert życzeń (cz. II-go), 23.57 (z today) Program lokalny na jutro: 23.59 (z today) Zakończenie audycji i Hymn.

UWAGA!

Dyplomowany Mistrz Krawiecki

Damski // Męski

Stanisław Ginglas

Łódź, Narutowicza 37

przyjmuje zamówienia według najnowszych modeli i kostiumu damskie specjalność.

KONKURS LETNI

„Expressu Ilustrowanego”

Kupon Nr. 18

Wyciąć i zachować!

— I co teraz będzie?

Wzruszyłem ramionami.

Moja dama stała w kącie i po chwili zobaczyłem, jak podnosi chusteczkę do oczu.

— Niechże pani nie płacze — powiedziałem.

Teraz dopiero przypatrzyłem się jej dokładniej i zauważyłem, że jest bardzo ładna. Zrobiło mi się jej żal.

Zbliżyłem się i zacząłem ją pocieszać.

Spoczątku mówiłem jej różne głupstwa, a potem zdobyłem się na śmiałość i poglaskałem ją delikatnie.

Ona płakała coraz rzewniej.

Z głębi serca pragnąłem ją pocieszyć i wreszcie zdobyłem się na delikatny pocałunek.

Objąłem ją.

W tej chwili drzwi szarpnięte gwałtownie otworzyły się na całą szerokość. Jakiś starszy pan o czerwonej twarzy cofnął się, zaskoczony.

Po chwili zaryczał wściekłym głosem:

— No, wiecie moi państwo! Tu jest naprawdę nie miejsce i nie czas ku temu! A my, tutaj czekamy i wszystkich nas diabli biorą!

Rozbiegliśmy się w przeciwną stronę.

Swit

PRZYGODY WICKA I WACKA



MALARZ: — Na oczekaniu maluje o-brazy o żądanej treści! Z głowy i z na-tury, a po cenach prawdziwie demokra-tycznych!

WACEK: — Zajmij gościa rozmowa, to poprawię ten obraz...
WICEK: — Klawo! Będę się na niby targował o cenę.

WACEK: — Zadziwiająco, jakie mam poczucie sztuki! Farba kapie mi, można powiedzieć, wprost z serca!..

MALARZ: — Co za ludzie są dziś na świecie! Tylko chwilę byłem zajęty, a tu już nawet namalowane ograbili i zjedli!..

Dzień 9-go maja wolny od zajęć szkolnych

Kuratorium szkolne w Łodzi otrzymało zarządzenie Ministra Oświaty w sprawie dnia 9-go maja.

Minister zarządził, aby dzień ten, jako rocznica zwycięstwa narodów zjednoczonych nad faszyzmem i hitleryzmem był wolny od nauki i zajęć szkolnych w szkołach wszystkich stopni i typów oraz w zakładach wychowawczych.

We wszystkich szkołach już w dniu 8 bm. winny być wygłoszone 1-godzinne pogadanki okolicznościowe, zaś po południu tego dnia lub 9-go wszystkie szkoły i zakłady wychowawcze winny zorganizować akademie, poświęcone rocznicy Zwycięstwa. (i)

Zofia Nałkowska ciężko zapadła na zdrowiu

Przebywająca w Łodzi znakomita pisarka Zofia Nałkowska zapadła ciężko na zdrowiu.

Nałkowska zachorowała na zapalenie płuc. Stan jej jest poważny. Przy łóżku chorej czuwają najlepsi lekarze. (i)

Więcej prądu zużywamy niż przed wojną

Pisząc wczoraj o nowej taryfie elektrycznej, wskazywaliśmy na zjawisko marnotrawstwa prądu.

Zużycie energii elektrycznej w gospodarstwach domowych wzrosło w roku 1946 średnio dla całego kraju o 52 proc. w porównaniu z r. 1938. Na jedną izbę zużywa się obecnie w okręgu olsztyńskim 130 kWh rocznie, krakowskim 120, łódzkim 150, w Warszawie 220 kWh.

Przed wojną Łódź zużywała przeciętnie około 50 kWh na izbę rocznie. (i)

Samobójstwo w sklepie Dlaczego zaszlecił się?

Do sklepu Łucji Toczkońskiej przy ul. Legionów 9 przybył jakiś mężczyzna. Pokreślił się przez kilka minut po sklepie i nagle przyłożył do skroni pistolet i po-ciągnął za cyngiel.

Rozległ się wystrzał. Nieznajomy padł na podłogę, zalewając się krwią. Przybyły lekarz Pogotowia Ratunkowego stwierdził zgon.

Jak ustalono, samobójcą jest Kazimierz Teler, zamieszkały przy ul. 11-go Listopada 119.

Co skłoniło go do tak rozpaczliwego kroku i dlaczego na rozstanie się z życiem wybrał akurat sklep przy ul. Legio-nów — pozostaje narazie tajemnicą. (i)

AROMATY OWOCOWE

do lemoniad, lodów, cukrów i t.p. poleca

Fabryka Aromatów Owocowych

Łódź, Śródmiejska 22 — tel. 200-32

Słodka nowina

Cukier nie zdrożeje!

Niema żadnych powodów do paniki i robienia zapasów. — Tegoroczne zbiory całkowicie zaspokoją potrzeby rynku

Pisząc ostatnio o spekulacji cukrem, twierdziłszy, że cukru nie zabraknie i że ceny nie zostaną podwyższone. Dziś możemy zupełnie miarodajnie zakomunikować Czytelnikom, że przewidywa-nia nasze były najpełniej słuszne.

Oto co zakomunikował na ten temat na konferencji prasowej naczeiny dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Cu-krowniczego inż. Piotrowski.

„Liczylismy się z tym, że w tym roku będzie dwukrotnie większy popyt na cu-kie po cenie wolnorynkowej. Okazało się jednak, że w kwietniu sprzedaliśmy ora-wie trzy razy więcej niż przed rokiem. Popyt, podsycony przez złośliwą plotkę, przekroczył więc znacznie planowaną sprzedaż, stwarzając dla aparatu dystry-bucyjnego pewne trudności w zaopatry-waniu rynku.

Tymczasem niema żadnych powodów do paniki i robienia zapasów. Cukru ma-my w kraju więcej, niż w ubiegłym roku i więcej, niż spodziewaliśmy się wypro-

dukować.

Ilości tej wystarczy na pokrycie po-trzeb rynku krajowego z dużą nadwyżką.

Cena cukru — zaznaczył dyr. Piotro-wski z naciskiem — nie zostanie w żad-nym razie podwyższona. Rząd zdecydo-wany jest utrzymać bez zmian dotych-czasową cenę. Polityka rządu wychodzi z założenia, że obecna cena cukru jest właściwa. Podwyżka ceny mogłaby wply-nąć na zmniejszenie spożycia, podczas gdy dążeniem państwa jest zwiększenie konsumpcji cukru ponad bardzo niski po-ziom przedwojenny.

Następnie zakomunikowano, że trwają-ca od dwóch lat polityka sprzedaży nie ulegnie żadnym zmianom i będzie nadal prowadzona poprzez istniejące dwa kana-ły: zaopatrzenie reglamentowane i sprze-daż wolnorynkowa.

Polska jest obecnie jedynym bodaj kra-jem na świecie, w którym istnieje wolno-rynkowa sprzedaż cukru. We wszystkich innych krajach, w tej liczbie w Stanach

Zjednoczonych w dalszym ciągu obowią-zuje reglamentacja sprzedaży, nie mó-wiąc już o krajach zachodnio - europej-skich. Nawet w Czechosłowacji, produk-ującej trzy razy więcej cukru, niż wynosi jej własna konsumpcja, cukier jest sprze-dawany wyłącznie na kartki.

Ale rząd zdecydowany jest utrzymać dotychczasowy system sprzedaży bez zmiany ceny. Cena 180 zł, za kilogram jest — w zestawieniu z ogólnym wskaź-nikiem cen, właściwa, czego dowodem jest fakt, iż utrzymuje się ona od dłuż-szego czasu.

Nie nleża najmniejszej kwestii że cu-kru będzie w tym roku poddostatkiem.

Pośrednicy, którzy chowają cukier dla celów paskarskich, gorzko się rozczaru-ją, bo na porobionych zapasach nie nie zyskają, lecz raczej tracą. Komisja Spe-cjalna i inne czynniki administracyjne zbadają, gdzie są ukryte większe ilości cukru i paskarze poniosą zasłużoną ka-rę.

Czystka na targowiskach

Skóra, tytoń i „bimber”

stanowią przedmiot nielegalnego handlu na rynkach miejskich. — Kilkudziesięciu „kupców” osadzono pod kluczem

- Zrozumiano?
- Tak jest!
- Odmaszerować!

Kilkudziesięciu milicjantów, ubranych po cywilnemu oraz wywiadowcy ko-mórki śledczej I komisariatu MO udał się w kierunku popularnych Bazarów na Piaskach, okrażając dyskretnie teren. Przewodzi im komendant obwodu Północ, porucznik S, również tym razem — w cywilu. Niktby nie poznał w tym młodym przystojnym mężczyźnie, w jasnym ubraniu i kapeluszu ruchliwego i zdolnego o-ficera milicji.

W tym samym czasie inna grupa milicji i wywiadowców podążała na Zielo-ny Rynek.

Na targowiskach łódzkich rozpanoszył się ostatnio nielegalny handel. Często — gęsto można było się natknąć na sprze-dawcę skóry nielegalnego pochodzenia, wyprodukowanej potajemnie w t. zw. garbarniach szaflikowych.

Zakwitł handel wódką i samogonem, tytoniem z własnych plantacji, rzeczami pochodzącym z kradzieży, pieczywem z białej mąki niedozwolonego przemiału i t. d. i t. d.

W tym stanie rzeczy Komenda MO w Łodzi postanowiła przeprowadzić obławę jednocześnie na dwóch popularniejszych targowiskach i zaprosiła do współpracy Brygadę Ochrony Skarbowej.

Na Piaskach zatrzymano ogółem 30 o-sób, z czego 23 osoby przewieziono samo-chodem do komendy i tam osadzono w

areszcie. Wśród zatrzymanych znajduje się kilku handlarzy skórą. Nie brak też „bimbrarzy”, którzy sprzedawali samo-gon publiczności, narażając ją na ciężką chorobę, a nawet śmierć.

Drzwi aresztu zatrzasnęły się też za kilku paserami, przy których znaleziono rzeczy, pochodzące z kradzieży.

Przy trzech obywatelach znaleziono ty-toń. Czterech było poszukiwanych lista-mi gończymi po całym kraju za dokonane przestępstwa, trzech innych — za łap-ownictwo.

Bogaty plon dała obława na Zielonym Rynku.

Władze odebrały ogółem około 33 kilo-gramy tytoniu, którego jak wiadomo nie wolno sprzedawać osobom postronnym: całe zbiory muszą być dostarczane Pań-

stwowemu Monopolowi Tytoniowemu, który zresztą płaci również ceny wolno-rynkowe i wcale nie niższe, niż czarny rynek.

Wczoraj był dzień bezmięsny, a mimo to na straganach aż czerwieniło się od mięsa. A że było to w dodatku mięso nie legalnego pochodzenia z potajemnego u-boju, odbywającego się bez kontroli le-karskiej, — przystąpiono do konfiskowa-nia tego niebezpiecznego dla ludzkiego zdrowia towaru.

57 kilogramów skonfiskowanego mięsa zostanie zbadane przez komisję. Jeśli mię-so okaże się zdatne do użytku — pójdzie do jakiejś kuchni dla najbardziej potrzebujących, je-śli lekarz uzna je za niedobre — znisz-czy się je za pomocą utylizatora.

Handlarzom pieczywa udało się tym razem. Za dużo było winnych i nie wie-dziano od kogo zacząć, a gdy zatrzyma-no jednych — inni „dali drapaką”.

Nie znaczy to jednak, że handlarze pie-czywem będą mogli nadal bezkarnie u-prawiać swój proceder. Pieczywo z mąki niedozwolonej do wypieku musi zniknąć z rynku. Nie stać nas jeszcze na luksusy. Lepiej żeby dla wszystkich starczyło chleba ciemniejszego!

Garbowali „na lewo“

narażając skarb państwa na milionowe straty. — Epilog sensacyjnej afery przed sądem doraźnym

Milionowa afera w garbarni „Natalin“ w Grodzisku Maz., o której donosiliśmy swego czasu, znalazła swój epilog przed warszawskim sądem doraźnym.

Dochodzenia w tej sensacyjnej sprawie prowadziła Komisja Specjalna, która wniosła do sądu akt oskarżenia z następującymi zarzutami:

Do stycznia 1945 r. garbarnia „Natalin“ stanowiła spółkę akcyjną, której akcjonariuszami byli m. in. dzisiejsi oskarżeni: Henryk Osmólski, Czesław Witecki i Tadeusz Mathia. Gdy następnie garbarnię upaństwowiono — Osmólski został dyrektorem, Witecki — majstrem, a Mathia — magazynierem.

Na skutek doniesienia Ministerstwa Bezpieczeństwa produkcja garbarni zainteresowała się Komisja Specjalna, która ujawniła rewelacyjne szczegóły nielegalnej „lewej“ produkcji skór twardych przy użyciu urządzeń fabrycznych, maszyny, siły roboczej oraz garbników państwowych.

„Lewa“ produkcja odbywała się w ten sposób, że Osmólski i majster Witecki, główni organizatorzy afery, zakupowali skóry na wolnym rynku i następnie garbowali razem ze skórą państwową, przeznaczoną dla Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego. Po wygarbowaniu co lepsze skóry odkładali dla siebie, gorsze, częstokroć przepalone, które darty się jak tektura — dla Zjednoczenia.

W ciągu roku wyprodukowano na lewo 1680 skór, wagi ponad 20.000 kilogramów co stanowiło połowę całej legalnej fabrykacji. Skóry nielegalnie wyprodukowaną kierowano na wolny rynek, narażając w ten sposób skarb państwa na straty około 100 milionów złotych.

Nadużycia umożliwiały łapówki, jakie sówicie rozdzielano pomiędzy przekupnych inspektorów Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego. W machinacjach pomóceni byli urzędnicy fabryczni Marian Majdecki i Andrzej Krygier, którzy sporządzali fikcyjne sprawozdania i rachunki, pobierając za to dodatkowe wynagrodzenie w postaci gotowych skór.

Wszystkich oskarżonych pociągnięto do odpowiedzialności za nadużycia służbowe, jako funkcjonariuszów państwowych

zarzucając im, że nadużywając zaufania, dopuścili się poważnego szkodnictwa gospodarczego.

Oskarżeni w zasadzie przyznają się do winy, zaprzeczają jednak wysokości strat państwa, i dowodzą, że nakazany plan produkcji wykonali w pełni, a „zarabiając“ dodatkowo, nikogo tym nie skrzywdzili.

B. dyr. Osmólski na zapytanie sędzie-

go, czy zdawał sobie sprawę ze swego przestępstwa, odpowiedział cynicznie, iż czynów swych za przestępstwo nie uważa, bo... fabryka jest jego własnością. Do zarzucanego mu również przez akt oskarżenia przekupywania inspektorów nie przyznał się, tłumacząc, że były to tylko „pożyczki“.

Rozprawa toczy się przy dużym zainteresowaniu publiczności.

Demoralizacja i zgorszenie

lak długo będziemy świadkami ohydnych scen, rozgrywających się w samym centrum miasta?

Od mieszkańców ulicy Południowej otrzymaliśmy list, dotyczący się spraw, „o których się nie mówi“. Musimy jednak sprawę tę poruszyć, bo chodzi tu o demoralizację i publiczne zgorszenie.

W samym śródmieściu, na ul. Południowej tuż przy Piotrkowskiej, z zapadnięciem mroku gromadzą się wesołe córy Koryntu oraz ich amanci, tamując przejście przechodniom i często zakłócając spokój uliczny.

Świadkami tych wybrków jest często młodzież szkolna, na oczach której odbywają się ohydne sceny, rozmowy i targi.

Autorzy listu piszą:

„Mając na celu dobro państwa i narodu, o czym tak wiele się mówi i pisze, na leżałoby powziąć jakąś decyzję w kierunku zwalczania tych szczytów chłobów wenerycznych i moralnego zepsucia wśród mas społeczeństwa“.

Zupełnie słusznie! Nie można bowiem dopuścić, aby przechodnie ulicznym narażani byli na te ohydne widoki a często i na zaczepki. Prostytutki z ulic miasta muszą być usunięte, nie możemy dopuścić do panoszenia się nadal tej plagi społecznej!

Utopiła swoje dzieci

Ponura zbrodnia umysłowo-chorej

Terenem strasznej tragedii stała się miejscowość Zabustów Duży niedaleko Łowicza.

Zona jednego z gospodarzy Władysława Gładkiego uległa pomieszaniu zmysłów i w przystępie szału wybiegła na podwórze, gdzie bawiła się jej 4-letnia córeczka. Nieszczęśliwa kobieta porwała swe dziecko, powlokła je w stronę pobliskiego stawu i tam własnoręcznie utopiła.

Furiatka pobiegła z powrotem do mieszkania i zabrała swe drugie dziecko, spoczywające w kołysce. Nieszczęśliwe niemowlę podzieliło los swej siostrzyczki.

Dopiero po upływie pewnego czasu, gdy rodzina chorej powróciła z pracy na polu stwierdzono nieobecność dzieci i Gładkiej. Wszczęto poszukiwania, w wyniku których znaleziono dzieciobójczynię dopiero nazajutrz w sąsiedniej wsi Strzelce. Była ona zupełnie nieprzytomna. Z urywanych słów wynioskowano jednak, że Gładka dopuściła się strasznej zbrodni. Poszukiwania w stawie potwierdziły te przypuszczenia — wylowiono z wody dwa ciała nieszczęśliwych dzieci.

Gładką zajęli się lekarze-psychiatry. Przyczyny pomieszania zmysłów nie ustalono. (1)

Otrzymamy skórę

Transporty w drodze do kraju

Statek „Borysław“ wylądował w Gdyni partię kilku tysięcy sztuk skór suchych kolumbijskich wartości 78 tys. dolarów.

W drodze znajduje się na statku „Białystok“ transport około 780 ton skór argentyńskich i brazylijskich ciężkich, lekkich i gotowych podeszwowych. Statek „Miriam“ wiezie 100 ton skór owczych islandzkich.

W najbliższej przyszłości nadejdą w ramach układu polsko-bułgarskiego skóry jagnięce i koźlece z Bułgarii.

Nożyki do golenia

będziemy produkować z polskiej stali

Przed wojną taśmy stalowe do wyrobu nożyków do golenia sprowadzane były z zagranicy.

Obecnie po przeprowadzeniu badań i prób rozpoczęto produkcję tego rodzaju stali w Polsce w Świętochłowickiej hucie „Florian“, która całkowicie pokryje zapotrzebowanie fabryk krajowych.

Należy się więc spodziewać większych ilości krajowych żyłetek, które ze względu na oszczędnościowych znajdują coraz więcej amatorów. (v)

KINA

- POLONIA (Piotrkowska 87) — „Ostatnie szansa“.
- WISLA (Przejazd 1) — „Skandal“.
- ADRIA (Stalina) — „Skandal“.
- TATRY (Sienkiewicza 40) — „U Schyłku dnia“.
- GDYNIA (Dassyńskiego 2) — „Wyspę Skarbow“.
- ŁĘCZA (Piotrkowska 108) — „Biały Murzyn“.
- BALTYK (Narutowicza 20) — „Biały kiel“.
- HEL (Legionów 2/4) — „Synowie“.
- ZACHĘTA (Zgierska 28) — „Robert i Bertrand“.
- STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Wyspę Skarbow“.
- WŁÓKIARZ (Próchnika 16) — „Na granicy“.
- ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Dusze nieujarzmione“.
- PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) — „Zakazane piosenki“.
- ROMA (Rzgowska 84a) — „Zwariowane lotnisko“.
- REKORD (Rzgowska 2) — „Marsylianka“.
- BAJKA (Franciszkańska 31) — „Biały kiel“.

Andrzej Zański



184

— Z mężczyzną? — chmurnieje Hukan.

— Tak! Po wielu latach spotkałam mojego znajomego jeszcze z lat dziecińczych. Powrócił właśnie z wojska i pracuje w elektrowni. Pogwarzyliśmy sobie miło i wspomnieliśmy dobre, stare czasy...

— A poza tem nie? — spojrzał na nią podejrzliwie.

— Wzruszyła ramionami.

— Znasz mnie dobrze nie rok, nie dwa, wiesz więc, że poza tobą nie istnieją dla mnie inni mężczyźni.

— Ale przy sposobności lubisz popłotać sobie na parkowej ławeczce z „przyjaciółmi lat dziecińczych“. A ja sobie to stanowczo wypraszam! Wtedy, kiedy wzięłam cię do siebie, zaznaczyłam najwyraźniej, że wypraszam sobie, ażebyś włożyła się z innymi.

Tom Hukan jest wyraźnie wściekły. — Wypraszam to sobie stanowczo! — powtarza podniesionym głosem.

Michaliny — chociaż jest na swój spo-

sób ambitna — nie obraziło grubiaństwo tego powiedzenia, przeciwnie — spogląda na Hukana niby ośmiona.

A zatem zdołała wreszcie rozruszać tę górę pozornego chłodu i doprowadzić go do wybuchu! A zatem nie jest mu tak bardzo obojętna.

Tom Hukan spędził dzisiejsze popołudnie na dancingu razem z Wera Dalmirską, która igrając z nim i drażniąc się z nim perfidnie, nie pozwalała mu jednak przekroczyć pewnej granicy... I właśnie dla tego że tak jest, wyrachowany Tom, wprost od niej przyszedł odwiedzić swoją Michalinę.

Jednak ta, nie znając prawdy, ze sposobu, w jaki Tom zareagował na jej opowiadanie, wyciąga zgola fałszywe wnioski.

— Tom jest o mnie zazdrosny, a skoro jest zazdrosny, widocznie kocha mnie! — ponosi ją wielką radość.

Gdzieś tam w jakimś romansie przeczytała, że kobieta, nie mogąc przełamać

niezdecydowania ukochanego przez siebie człowieka, tak długo drażniła go opowiadaniem o swoim powodzeniu u innych, aż ów, trawiony zazdrością, zdobył się na bardziej wiążące wyznanie...

— A może i mnie udałoby się podobną mistyfikacją przykuć do siebie Toma? — zrodził się w jej zakochanej głowie sprytny pomysł. Ona jednak szybko porzuciła swój zamiar.

Nie, nie chce niepotrzebnie drażnić i psuć nerwy człowiekowi, którego kocha: woli czekać cierpliwie tak długo, aż Tom zrozumie, że nie znajdzie na całym świecie drugiego, tak bardzo oddanego mu serca, jak jej.

Zaczem mieszając łyżeczką jego herbatę (ażeby przedzej wystygła) powiada pokornie.

— Tom! Zaznaczyłam przecież, że spotkanie to było zupełnie przypadkowe. I obiecuję ci solennie, że nie spotkam się z nim już nigdy więcej.

Tak twierdziła Michalina Berdyszówna. Ale, że Staszek Orwień obiecał sobie, iż przy najbliższej sposobności odnajdzie ją znowu, parę dni później kochanka Toma Hukana, siedząc w parku łażeniowskim na ulubionej swojej ławeczce, zobaczyła go znowu.

Tym razem młody człowiek ubrany był w niebieski monterski kitel.

— Pracowałem właśnie opodał — oświadczył na przywitaniu. — A przecucie powiedziało mi, że w to piękne sierpniove popołudnie z całą pewnością siedzi pani w parku...

Dzień był rzeczywiście niekny i słone-

czny, ale Michalina Berdyszówna spochmurnała.

— Uprowadził pan wyraźnie, że nie jestem wolna: i że nie mogę się z panem spotykać...

— Niemniej zaznaczyła pani, że jeśli spotkamy się przypadkowo, wolno mi będzie podejść do niej i przywitać się z nią.

— Czy jednak to nasze dzisiejsze spotkanie było naprawdę wynikiem przypadku? — uśmiechnęła się Michalina rozbrojona jego pokorą.

Orwień okazał się jednak taktowny. Nie denerwował jej niepotrzebnymi zwierzeniami, nie zdradził się ani jednym słowem, że w ciągu ostatnich dni myślał o niej bardzo wiele.

Pogawędził z nią na tematy obojętne, powiedział jej, że przeprowadził się do „ich kamienicy“, a potem spojrzawszy, na zegarek skonstatował, że najwyższa pora, ażeby powrócić do pracy.

Pożegnała go łaskawiej, aniżeli przywitała.

— Dowidzenia, panie Staszku.

Pochylił się i — onieśmielony — ucałował ją w rękę.

— I skąd to moje onieśmielenie? — analizował sam siebie. — Przecież znam dobrze Michalinę jeszcze z tych czasów, kiedy jako mała, ubrana w perkalikową sukienkę dziewczyna bawiła się na podwórzu naszej kamienicy. Dla czegoż więc brak mi teraz odwagi, ażeby pomówić z nią tak samo szczerze jak wtedy — weschnął i obejrzał się.

(D. c. n.)

„Kto pana przysłał?”

Ubrania na... zimę

proponują krawcy niepewnym i biednym klientom. — Pracowni zawałone robotą. — Dlaczego cennik nie jest przestrzegany?

Na świecie bezapelacyjnie króluje wiosna ze wszystkimi swymi powabami. Zazieleniły się łąki, parki i skwery miejskie. Coraz wyżej pną się tulipany. Białym kwieciami obsypały się drzewa owocowe.

Wiosna jest także w pracowniach krawieckich. Czy jednak tylko o wiosnie mówi się tutaj?

Właśnie tegawy mistrz igły z przewieszonym przez szyję centymetrem rozkłada bezradnie ręce:

— Nie wcześniej jak na Boże Narodzenie. Co zrobić? Roboty po lokcie...

A było to tak:

Przyszedł klient. Pod pachą miał kupon materiału, który dostał jeszcze na kartki. O tym, żeby uszyć sobie ubranie po niższej cenie za pośrednictwem związku zawodowego nie myślał nawet. Niech już tam kosztuje nawet 10 tysięcy. Byleby tylko mieć garnitur na lato. Zrezygnował więc ze starań i przyszedł wprost do pracowni.

Krawiec przyjrzał mu się bacznie.

— Jak pan trafił do mnie?

— Ano tak — poprostu. Zobaczyłem szyld, więc wszedłem...

— Hm, tak... No co? Robota kosztuje 8 tysięcy z pańskimi dodatkami.

Klient jest wyraźnie zadowolony i zapala się.

— Doskonale. A kiedy ubranie będzie mogło być gotowe?

— Z tym, widzi pan, gorsza sprawa. Jesteśmy zawałeni robotą. Nie wcześniej jak na Boże Narodzenie...

Klient smutnie zwiesił głowę i wyszedł.

Po kilku minutach wszedł do pracowni nowy interesant.

— Jak pan trafił do mnie? — pyta krawiec.

— Przysłał mnie pan Kozłowski. Wie pan ten z centrali, któremu pan szyl ostatnio...

— W porządku. Zdejmujemy zaraz miarę. Za 10 dni ubranie będzie gotowe.

Pan Kozłowski, „ten z centrali“ zapłacił 20 tysięcy i tyleż zapłaci jego protegowany. Czy nie lepiej uszyć 10 ubrań po 20 tysięcy, niż 25 po 8 tysięcy?

Nic więc dziwnego, że maksymalna cena za szycie ubrań nie jest przestrzegana. Tylko nieliczni krawcy szyją po 8 — 10 tysięcy. Popularniejsze pracowni stosują wyżej podane metody, odsyłając niepewnych i tanich klientów — do świąt Bożego Narodzenia...

* * *

Jeszcze większy ruch panuje w pracowniach damskich. Za uszycie letniego kostiumu elegancki nasze bez szemrania płać po 15.000 złotych. Sukienkę można uszyć za 3—4 tysięcy, ale cóż z tego, kiedy i tutaj tak samo trzeba zgłaszać się wcześniej przynajmniej o miesiąc?

Kierowniczka eleganckiego zakładu zdradza nam kilka tajemnic zawodowych.

— Tegoroczna moda wydłużyła sukienki. Ubiór do kolan nie jest już modny. Przyszła kolej na suknie dłuższe,

Splonęła żywcem

Pierwsza ofiara wiosennej burzy

Nad krajem przeciągają już pierwsze burze wiosenne i zanotowano już pierwsze ofiary.

Silna burza, połączona z piorunami, przeszła nad gminą Regnów, powiat Rawa. Jeden z gęsto bijących piorunów uderzył w zabudowania drewniane ob. Walczaka, które natychmiast stanęły w płomieniach.

Zabudowania splonęły, a znajdująca się wewnątrz matka Walczaka spaliła się w nich żywcem. (1)

dłuższe też szyje się kostjmy i płaszcze. Francuska moda naogół nie cieszy się powodzeniem u naszej publiczności. Odpowiada nam bardziej angielski krój, zwłaszcza — angielskie sportowe kostjmy...

W wędrowce po łódzkich pracowniach krawieckich interesowałem się przyczynami, które wywołały tak wielki ruch,

Nie niszczyć bezmyślnie papieru!

Papiery ponemieckie stanowią cenny surowiec

W państwowych zakładach włókienniczych dawn. Eisenbraun przy ul. Kilińskiego 228 wydarzył się znamieny fakt, świadczący o tym, że celowa inicjatywa często bywa źle pojmowana.

W fabryce tej wrzucono do pieca znaczną ilość oprawionych ksiąg buchalteryjnych z czystymi, niezapisanymi jeszcze kartkami. W ten sposób znaczna ilość dobrego, biurowego papieru, który mógłby doskonale być użyty dla wielu celów (notesy, prospekty, bruliony i t.d.) została bezmyślnie zniszczona.

Na terenie całego kraju rozpocznie się niedługo akcja odnieniania i wszystkie ponemieckie książki i druki będą zbierane. Pójdą one na makulaturę, której brak tak bardzo kraj nasz odczuwa. Pójdą zatem jako surowiec na przeróbkę do

że zakłady nie mogą w zupełności dać sobie rady.

Oto zgodna mniej więcej opinia krawców na ten temat:

Podczas wojny i długich lat okupacji ludzie stracili wszystko co posiadali. Początkowo jednak nie mogli pozwolić sobie na sprawienie garderoby. Był cały szereg innych, ważniejszych wydatków, jak doprowadzenie do porządku mieszka-

nia, kupno nieodzownych mebli, sprzętów domowych i t.p. Pierwsze konieczne wydatki mamy już poza sobą. Życie nasze już się ustabilizowało, zwiększyły się zarobki i teraz, korzystając w dodatku z tego, że na karty zaopatrzenia wydano znaczną ilość tekstyliów, ludzie przystąpili na gwałt do sprawiania i uzupełniania swej garderoby.

Znaczny procent klientów stanowią zdemobilizowani, byli jeńcy z obozów koncentracyjnych i repatrianci, którzy wracają do kraju bez ubrania. Gotówki każdy trochę przywiózł i pierwsze swe kroki kieruje do krawcy, aby wreszcie wyglądać jak człowiek.

— A wie pan — mówi krawiec — klient często przynosi przedwojenny materiał bielski z oryginalnymi stemplami. Jak im się udało to przechować przez tyle lat?...

Od dwóch miesięcy obowiązuje na terenie Łodzi umowa, zawarta między Cechem Krawców a OKZZ. Na podstawie tego układu wszystkie pracowni krawieckie w Łodzi 25 proc. swej ogólnej produkcji oddają dla świata pracy, szyjąc pracownikom i robotnikom ubrania po niższej cenie — 2.800 złotych.

W ciągu tego czasu około 1.300 osób sprawiło sobie ubrania i suknie po niższej cenie. Jest to jednak kropla w morzu potrzeb, gdyż zupełnie zrozumiale, że Łódź, miasto pracy, posiada bezwzględnie większość tych, którzy pracują. A człowiek pracy, żyjący z uczciwych zarobków, nie może płacić po 20 tysięcy za uszycie ubrania. Czy nie należałoby wobec tego poddać zakłady krawieckie baczniejszej kontroli, aby bezwzględnie przestrzegały wydanego cennika? Dotychczasowe postępowanie krawców jest niedopuszczalne. Jeżeli maksymalna cena wynosi 8 — 10 tysięcy, w żadnym wypadku nie wolno jej przekraczać!

A. O.

Nieudane włamanie

Do Spółdzielni Kolejowej

Onegdaj nieucieczki dotąd sprawcy usiłovali dokonać włamania do Spółdzielni Kolejowej przy Al. 1-go Maja 16.

Złoczyńcy wytoczyli już szyby i weszli do środka, gdy dostrzela ich znajdująca się w górnych pomieszczeniach Straż Kolejowa.

Sprawcom włamania udało się zbiec, nic jednakże ze sobą nie zabrali. (1)

Prawnicy polscy

Idą do Londynu

W dniu 7 bm. udaje się do Londynu na zaproszenie brytyjskich czynników oficjalnych delegacja prawników polskich Min. Sprawiedliwości reprezentowane będzie przez wicemin. Leona Chajna i prokuratora Najwyższego Trybunału Narodowego dr. Tadeusza Cypriana.

Sądowictwo reprezentują: Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego Wacław Barcikowski oraz Prezes Sądu Najwyższego Kazimierz Bzowski. Adwokaturę: Prezes Naczelnej Rady Adwokackiej Michał Kulczycki i Dziekan Warszawskiej Rady Adwokackiej Władysław Tomorowicz.

Pracownia kapeluszy damskich

„NOUVELLES“

poleca najnowsze modele wiosenne Traugutta 12, front I p. m. 5

Letnie obozy dla młodzieży

organizuje YMCA od 2-go do 29-go czerwca

Wzorem lat ubiegłych Polska YMCA organizuje w roku bieżącym w ciągu miesiąca czerwca na terenie całego kraju szereg obozów sportowo-wypoczynkowych dla męskiej młodzieży pracującej w wieku od lat 16 do 20.

Obozy położone są w najpiękniejszych okolicach kraju: „Linda“ i „Pilica“ — w województwie łódzkim, „Beskid“ i „Poręba“ — na Podhalu, „Agnieszków“ „Karpacz“, „Karolewo“ — na Dolnym Śląsku i „Wieżyca“ — nad jeziorem Ostrzyckim — w Szwajcarii Kaszubskiej.

Doskonale wyposażenie techniczne obozów smaczne, zdrowe i obfite pożywienie, program zajęć, uwzględniający zamiłowania chłopców, świetne warunki do uprawiania wszelkich sportów, fachowe kierownictwo i stała opieka lekarska — oto walory, które czynią obozy pol-

skiej YMCA najidealniejszymi i najbardziej atrakcyjnymi miejscami wypoczynku dla młodocianych pracowników.

Tegoroczne obozy prowadzone będą w 2 turnusach dwutygodniowych: I — od 2 do 15 czerwca, II — od 16 do 29 czerwca.

Koszty pobytu, z uwagi na finansowe warunki młodocianych pracowników, zostały skalkulowane wyjątkowo nisko, gdyż wynoszą łącznie z przejazdami w obie strony (bez względu na miejscowość) zaledwie 1.500 zł. za okres 2 tygodni.

Liczba miejsc na wszystkich Obozach ściśle ograniczona.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekretariat Działu Chłopców Pol. YMCA ul. Moniuszki 4a, tel. 153-77 i 142-14 — codziennie z wyjątkiem świąt i niedziel, ściśle w godz. 17 — 19.

Siew musi wypaść dobrze!

Apel Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych

Wojewódzka Rada Narodowa w Łodzi oraz powiatowe i gminne rady narodowe na terenie naszego województwa otrzymały następujący apel Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych Dąb-Kocioła.

„W związku z opóźnieniem siewów wiosennych, wymarzeniem części ozimin oraz skutkami powodzi, powstały trudności, które zmuszają do celowego użytkowania wszystkich rozporządzalnych środków: sił ludzkich, sprzężających, traktorów, maszyn, zboża siewnego, sadzeniaków, nawozów sztucznych i t.p. i koncentrowania ich dla sprawnego i całkowitego wykonania robót siewnych.

Planowana powierzchnia obsiewów musi być wykonana. W związku z tym apeluję do Rad Narodowych, aby przeprowadziły nadzór i dopomogły Komisjom Kontroli Społecznej na wszystkich szczeblach ich pracy. Niezbędne

jest skontrolowanie wszystkich poczynań i przebiegu prac w państwowych majątkach ziemskich, kontrola gospodarki traktorami i t.p.

W wypadkach stwierdzenia opieszałości, zaniedbań, czy złej woli administratorów winny Komisje Kontroli Społecznej kierować sprawy do Wojewódzkich Komisji Specjalnych.

Komisje Kontroli Społecznej winny do pilnować wykonania dekretu z dnia 30 marca 1945 r. o przymusowym zagospodarowaniu użytków rolnych oraz rozporządzeń ministra rolnictwa i reform rolnych z dnia 19 lipca 1946 w sprawie świadczeń w sprzężeniu na rzecz rolników i obowiązku sąsiedzkiej pomocy wzajemnej w gospodarstwach rolnych.

W wypadkach zauważonych zaniedbań w wykonaniu akcji siewnej, apeluję do Rad Narodowych o wyciągnięcie konsekwencji w stosunku do winnych“.

Wszyscy Polacy z Ukrainy powrócili już do Kraju. — Oficjalny komunikat o zakończeniu repatriacji

Dnia 7 maja br. ogłoszony został w Warszawie następujący komunikat:

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej i rząd Ukrainy z zadowoleniem stwierdzają, że ewakuacja polskich obywateli z USRR do Polski i ukraińskiej ludności z terytorium Polski do USRR przeprowadzona na podstawie układu z dnia 9-go września 1944 r. o wzajemnej ewakuacji polskich obywateli z Ukrainy i ukraińskiej ludności z Polski została zakończona w atmosferze wzajemnego zrozumienia.

W wyniku dwuletniej wspólnej pracy przy realizacji układu polscy obywatele, zamieszkujący w USRR i ukraińska ludność, zamieszkująca w Polsce, uzyskali możliwość powrotu do swej ojczyzny.

Obecnie, kiedy prace ewakuacyjne zostały zakończone, oba rządy uważają, że przeprowadzona ewakuacja polskich oby-

wateli z USRR i ukraińskiej ludności z Polski jest dla obu stron ważnym czynnikiem, który będzie służył sprawie dalszego umocnienia przyjaźni, wzajemnego zrozumienia i współpracy między naszymi bratnimi narodami.

Z upoważnienia rządu Rzeczypospolitej Polskiej protokół o zakończeniu ewaku-

acji podpisał wicepremier rządu Rzeczypospolitej Polskiej — Antoni Korzycki.

Z upoważnienia rządu Ukrainy Socjalistycznej Republiki Radzieckiej protokół o zakończeniu ewakuacji podpisał zastępca przewodniczącego rady ministrów Ukrainy SRR — W. F. Starczenko.

Walka z chorobami wenerycznymi

Nowy dekret wprowadzi przymusowy obowiązek leczenia się

W związku z plagą chorób wenerycznych, które są pozostałością okresu wojennego opracowywany jest obecnie dekret, mający wprowadzić obowiązek przymusowego leczenia się wenerycznie chorych.

Z chwilą, gdy dekret uzyska moc obowiązującą, wszyscy „nie ujawniający się” podlegać będą surowym karom, lek komyślności ich bowiem zagraża poważnymi następstwami nie tylko im samym, ale i wielu innym, którzy mogą być nieświadomie zarażeni. W grę wchodzi tu także niebezpieczeństwo zmniejszenia populacji, gdyż dzieci zrodzone przez chorych wenerycznie, poza fizycznymi i umysłowymi ułomnościami, częściej umierają, niż dzieci zdrowych rodziców. Istnieje wprawdzie dekret, zabrania-

jący zawierania związku małżeńskiego bez uzyskania na to zgody lekarza, który nie dopuszczałby do kojarzenia się ludzi chorych, jednak do tego czasu nie wydał on odpowiedniego rozporządzenia wykonawczego.

Jak się dowiadujemy, obowiązek składania przedślubnych świadectw lekarskich ma być wprowadzony stopniowo w ciągu dwóch lat: najpierw w województwach centralnych, następnie w zachodnich a później we wschodnich.

Walka, którą wypowiedziały choroby weneryczne władze państwowe musi być poparta współdziałaniem całego społeczeństwa. Bez powszechnego zrozumienia i współdziałania nie pozbedziemy się tej strasznej plagi społecznej. (k)

Smierć na torze

Warszawianka ofiarą własnej nieuwagi!

W dniu 4 maja niedaleko stacji kolejowej Jacków, pow. Łowicz, wpadła pod przejeżdżający pociąg Maria Choncka, zamieszkała stałe w Warszawie.

Smierć nastąpiła natychmiast. Nie-szczęśliwa jest ofiarą własnej nieostrożności — chodzenie po torach kolejowych jest surowo wzbronione. (i)

Nowe linie komunikacyjne roląca Warszawę z okolicami

Ministerstwo Komunikacji zawarło umowę ze szwedzkim koncernem elektrycznym na elektryfikację węzła warszawskiego. Koncern dostarczy odpowiednich urządzeń z pełnym wyposażeniem.

Termin dostaw i montaż przewiduje się na dwa lata. Umowa pozwoli na odbudowę kolei elektrycznej do Żyrardowa oraz na budowę nowych linii do Modlina lub Sochaczewa.

Rokowania w tej sprawie toczyły się przeszło rok, a wartość dostarczonego sprzętu wynosi około 20 milionów dolarów.

Pisarze czechosłowaccy

przejeżdżają do Polski

Na zaproszenie ministra kultury i sztuki, St. Dybowskiego, przybywa do Polski w dniu 15 bm. delegacja Związku Pisarzy Czechosłowackich.

W skład delegacji wchodzi: wybitny czeski poeta i publicysta Franciszek Halas, czeski powieściopisarz i scenarzysta Wacław Rezac, czeski powieściopisarz i krytyk literacki dr. A. C. Nor, czeska powieściopisarka Maria Pujmanowa oraz pisarze słowaccy: dr. Rudo Britan i Pavol Buncale.

Przyjazd pisarzy czechosłowackich będzie miał charakter rewizyty za zeszłoroczną wizytę pisarzy polskich w Czechosłowacji.

Sami nie mają

lecz spieszą z pomocą powodzianom

Wysiedleńcy polscy w Niemczech ofiarnie spieszą z pomocą powodzianom w Polsce.

Prawie we wszystkich obozach polskich zbierane są ofiary, które przynoszą nieoczekiwane wielkie wyniki. W Heilbronn i Weinsberg pod Stuttgartem, zebrano w trzech obozach i trzech kompaniach wartowniczych sumę 100.100.02 RM.

Transportem, który 25 kwietnia r.b. odszedł ze Stuttgartu, repatrianci z dwóch obozów w Schw. Gmünd przywieźli i oddali w PUR w Dziedzicach 31 worków ogólnej wagi 597,5 kg. z odzieżą i ubiwniem, ofiarowanych przez Polaków w obozach na pomoc ofiarom powodzi w Polsce.

W dniu 10 bm. o godz. 9 rano w kościele Zbawiciela przy ul. Łatniej (Koziny) odprawiona zostanie

Uroczysta Msza Żałobna

za spójkę wszystkich dusz pracowników Parowozowni Łódź - Kaliska

Poległych w okresie okupacji i w obozach na posterunku służby i zmarłych.

Zarząd Kasy Pogrzebowej przy Parowozowni Łódź-Kaliska

Nauka

KORESPONDENCYJNIE naucza: Matematyki, Fizyki. Znaczek 10. Opoczno. Skrytka 26. 12322

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH Instytutu Przemysłowo-Rzemieślniczego w Łodzi Zapisy przyjmuje sekretariat przy ul. Wólczańska 27 od 10 — 12, 16 — 18. 14908

Lokale

POSZUKUJĘ 3 pokoiów z kuchnią, wygodami. Koszty zwróce. Pośrednicy pożądam. Zgłoszenia do administracji pod „Inżynier”. 15298

POSZUKUJĘ 2 — 3 pokoje z kuchnią z wygodami. Koszta zwróce. tel. 212-41, godz. 10 — 2. 15300

POSZUKUJĘ skromnego lokalu sklepowego w dobrym punkcie. Zgłoszenia pod „Łodziarnia”. 15471

POSZUKUJĘ 2 lub 3 pokoje z kuchnią w śródmieściu. Pośrednicy pożądam. Oferty do Expressu pod „Poszukuję”. 15472

ODSTĄPIĘ sklep i mieszkanie temu kto kupi urządzenie sklepowe. Wysoka 30. 15479

ZAMIENIĘ 2-u pokojowe mieszkanie w Łodzi na takie same w okolicach Zdrowia lub w Julianowie. Zgłaszać się Wólczańska 117 — 26. 15474

DO wspólnego pokoju poszukuję pracującej pani lub studentki. Wiadomość w redakcji „Expressu”. 15475

LOKAL na magazyn 500 m. kw. na parterze, lub fabryczny 800 m. kw. wynajmiemy lub kupimy. Pośrednicy pożądam. tel. 143-72. 15476

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią śródmieście. Pośrednicy pożądam. Oferty do administracji pod „Natychmiast”. 15495

Zaofiarowanie pracy

NATYCHMIAST potrzebny cukiernik na jedną godz. dziennie na b. dobrych warunkach. Łódź, ul. Piotrkowska 145 — 20. 15323

POTRZEBNA dziewczyna natychmiast umiejąca gotować na stałe z referencjami. Abramowskiego 35 — 3 od 4 — 6. 15320

SAMODZIELNEJ gospośi na wyjazd do Warszawy poszukuję. Nowoczesne mieszkanie mała rodzina. Zgłoszenia, Kościuszki 8 — 7. 15328

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW W ŁODZI

Zawiadamia, że posiada na składzie:

Kapelusze męskie, kapeliny i stożki dla pracowni kapeluszniczych
Płótno introligatorskie „Kaliko” dla warsztatów introligatorskich
Płótno opatrunkowe dla składów sanitarnych

Próby do obejrzenia. — Zamówienia przyjmuje Dział Włókienniczy Łódź, Piotrkowska 31, I-sze piętro, tel. 221-70

P. C. H. ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W ŁODZI

zawiadamia

że nadeszły dalsze transporty zapalek i ciągłość dostaw zapalek, w zupełności zaspokajająca zapotrzebowanie, będzie utrzymana.
Cena zapalek nie ulegnie żadnej zmianie

UWAGA!

Odszczurzenie Łodzi

OGŁOSZENIE Nr 2

1. W dniu dzisiejszym został zakończony rozdział truczyny na szczury i myszy na terenie m. Łodzi.

2. Wszyscy właściciele posesji względnie ich zarządcy, sklepy, przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe, które dotychczas z jakiegokolwiek powodów truczyny nie otrzymały, winny się zgłosić po odbiór C.Z.D. Gdańska 77-a.

3. Otrzymałą truczynę należy w myśl Zarządzenia Prez. Miasta przechować w miej-

scu suchym i odpowiednio zabezpieczonym, a wyłożyć ją w dniach 17, 18, 19 i 20 maja 1947 r.

4. Do 15 maja należy oczyścić teren swej posesji z wszelkich odpadków aby szczury w dniach tępienia pozbawione były żeru.

Wszelkich dodatkowych wyjaśnień udziela.

CENTRALNY ZAKŁAD DERATYZACYJNY

Łódź, Gdańska 77a, tel. 144-53.

POTRZEBNA uczciwa gospodyni z gotowaniem na stałe. Piotrkowska 154 — 15. 15305

REPASACZKA (specjalistka) do podnoszenia oczek potrzebna. Szolimowa Jadwiga, Piotrkowska 30. 15304

POTRZEBNY czeladnik stolarski i chłopiec do nauki. Napiórkowskiego 42. 15509

POTRZEBNA samodzielna wykwalifikowana klerowniczka do pracowni biustonoszy i pasów. Oferty „Kierownicza”. 15464

POTRZEBNY fryzjer damsko-męski lub fryzjerka - manicurzystka. Rzgowska 58. 15500

POTRZEBNY zakrojony bielizny męskiej od zaraz. Zgłoszenia: Spółdzielnia „Pionier” Wólczańska 1. 15458

POTRZEBNY walfarz od zaraz do wypieku wafel na formy węglowe. Złotkowska 140 sklep. 15459

SPECJALISTA na gniczarę syst. „Dürkopp” potrzebna zgłaszać się „Virginia” Piotrkowska 33 — 14. 15460

POTRZEBNE szwaczki do szycia koszul męskich jedwabnych i krojczylni. Zgłoszenia ul. Piotrkowska 22 — 51 godz. 9 — 6. 15461

POTRZEBNA pomoc domowa. Piotrkowska 145 m. 26 od 4 godziny. 15462

POTRZEBNY absolwent konserwatorium do udzielania lekcji gry na skrzypcach. Nowomiejska 11 — 22. 15463

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Łodzi Wydział Aproprowizacji podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Aproprowizacji z dnia 11 kwietnia 1947 r. wydawane będą w II-gim kwartale 1947 r. wyprawki dla niemowląt tylko za pośrednictwem zakładów pracy, uprawnionych do pobierania kart zaopatrzenia I-iej kat. oraz Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych.

W związku z powyższym zakłady pracy sporządzają imienne listy pracowników, uprawnionych do pobierania wyprawki, pobiorą od nich kupon Nr 30 karty macierzyńskiej za m-c czerwiec b. r., które dołączą do list wraz z zaświadczeniem lekarza urzędowego.

Zakłady pracy listy na wyprawki zaopatrzą klauzulą stwierdzającą, że wymienieni w liście pracownicy nie otrzymali wyprawek przez zakład pracy lub z innych źródeł.

Wyprawka będzie przydzielona tylko osobom, które udokumentują wiarogodnym zaświadczeniem lekarza urzędowego okres ciąży ponad 7 miesięcy lub wiek dziecka do 3-ich miesięcy.

Listy zapotrzebowania na wyprawki należy złożyć w Wydziale Aproprowizacji ul. Wólczańska Nr 18, pokój Nr 240 do dnia 10 czerwca 1947 r.

Łódź, dnia 7 maja 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

SPORT

Mecz Łódź — Gliwice odbędzie się na kortach ŁKS

Jak już donosiliśmy, w nadchodzącą sobotę i niedzielę odbędzie się w Łodzi mecz tenisowy Gliwice — Łódź. Mecz ten miał się odbyć na kortach w parku im. Poniatowskiego, ale ponieważ kortów tych nie udało się doprowadzić do należytego stanu, organizatorzy zmuszeni byli przenieść zawody na korty tenisowe ŁKS. Godziny rozpoczęcia zawodów są te same: w sobotę o godz. 16, w niedzielę o godz. 10.

Sport szkolny

Trzy imprezy Międzyszkolnego Klubu Sportowego

O istnieniu w Łodzi Międzyszkolnego Klubu Sportowego, w którym młodzież szkół może być się wyżyć sportowo, wiadano dość mało. Pierwszy przejaw działalności tej organizacji na zewnątrz notowaliśmy z okazji wyjazdu drużyny piłki ręcznej do Lublina. Okres ciszy poświęcono na sprawy organizacyjne, gdy się jednak z tym już uporano Międzyszkolny Klub zaczyna działać na dobre.

Obecnie organizuje on szereg imprez z różnych dziedzin sportu dowodząc swej wszechstronnej działalności. I tak w niedzielę dnia 11 maja odbędzie się zawody siatkówki i koszykówki MKS — AZS (Łódź) o godz. 10, przedmecz gim. Czapczyńskiej — VII gim. państw. żeńskie.

Dnia 15 maja, w przyszły czwartek o godz. 18 zawody pływalnicze MKS (Łódź) — MKS (Zgierz) na basenie YMCA.

Dnia 18 maja na boisku KP Zjednoczonych o godz. 10 zawody lekkoatletyczne szkół średnich męskich i żeńskich. Konkurencje żeńskie: 50 m., skok w dal i wwyż, rzut piłką ręką i sztafeta 4x60 m. Konkurencje męskie: 100 m., skok w dal i wwyż, pchnięcie kulą (5 kg.) i sztafeta 4x100 m.

Polska — Norwegia

Mecz w Oslo 11 czerwca

Jesteśmy winni piłkarzom Norwegii rewanż za ostatnią ich gościnę w Polsce w latach przedwojennych. PZPN nie uchylał się od dotrzymania zobowiązań, trudno jednak było ustalić termin możliwy do przyjęcia przez obydwie strony.

Ostatecznie osiągnięto porozumienie. Norweski Związek potwierdził termin 11 czerwca zaproponowany przez PZPN i mecz odbędzie się w Oslo. Norwegia już dzisiaj czyni do tego spotkania przygotowania organizacyjne.

Źle dobrane pary

Pierwszy mecz pięściarski na boisku ŁKS.

Wczoraj odbyły się pierwsze zawody bokserskie na wolnym powietrzu. Pogoda sprzyjała, zebrało się około 1500 widzów. Walczyła Victoria z ŁKS, mówiąc ściślej z rezerwa ŁKS, gdyż z pięściarzem I drużyny wystąpili w ringu tylko Stasiak i Zyllis.

W niektórych kategoriach dobór przeciwników był niewłaściwy, Stasiak walczył z cięższym od siebie o przeszło 4 kg. Wojciechowskim, nad Wrocławskim, debiutantem ringowym miał Graczykowski około 10 kg (!) przewagi. O ile walka Stasiaka była ciekawa, o tyle ta druga para była wyjątkowo niewłaściwie dobrana.

Ponadto wystąpiły dwie pary w wadze papierowej i muszej, ale ponieważ były to młodziecy walk nie punktowano. Kowalski okazał się lepszy od Wagnera

W alejach parku Poniatowskiego

Kto zdobędzie nagrodę ufundowaną przez „Express Ilustrowany” dla zwycięzcy biegu sztafetowego

Siedem razy po dwa tysiące metrów przebiegną w nadchodzącą niedzielę po alejach parku im. Poniatowskiego najlepsi średniodystansowcy Łodzi w biegu sztafetowym. Przedwojenne tradycje które rego wznawia „EKSPRESS ILLUSTRWANY”, fundując nagrodę przechodnią dla zwycięzkiej sztafety.

Na oczach tysięcy widzów, rozegra się walka w ramach tej największej batalii lekkoatletycznej Łodzi, w której kluby z terenu okręgu łódzkiego mają możliwość wykazania swego dotychczasowego dorobku.

Bieg ten rozgrywany będzie już rokrocznie. Jesteśmy przekonani, iż wznawienie jego przyczyni się wiele do ożywienia życia lekkoatletycznego w naszym mieście i zobowiąże kluby do jeszcze bardziej intensywnej pracy w sekcjach lekkoatletycznych.

Zarząd ŁOZLA dołoży wszelkich starań, ażeby pierwszy powojenny ten bieg sztafetowy wypadł pod względem organizacyjnym bez zarzutu.

Zapoznajmy się teraz z regulaminem nagrody Przechodniej „EKSPRESSU ILLUSTRWANEGO”.

REGULAMIN NAGRODY PRZECHODNIEJ

1. Nagroda przedstawia figurkę brązową szybkobiegacza na marmurowym postumencie z napisem: Nagroda Przechodnia „Express Ilustrowany” dla zwycię-

zcy w Biegu Sztafetowym 7x2000 metrów ufundowana w 1947 r.

2. Nagroda jest rozgrywana podczas Dorocznego Biegu Sztafetowego na dystansie 14 km., to jest 7 razy po 2000 m. Impreza ta musi się odbyć najpóźniej do dnia 15 maja każdego roku w parku im. Poniatowskiego w Łodzi. Organizatorem tej imprezy jest Łódzki Okręgowy Związek Lekkoatletyczny. Przesunięcie terminu jak i zmiana miejsca odbycia Dorocznego Biegu Sztafetowego może nastąpić jedynie po uprzednim porozumieniu się organizatorów z fundatorem nagrody przechodniej.

3. Nagroda nosi nazwę: NAGRODA PRZECHODNIA „EKSPRESSU ILLUSTRWANEGO” dla zdobywcy pierwszego miejsca w Dorocznym Biegu Sztafetowym 7x2000 mtr. i ufundowana została w roku 1947 przez REDAKCJĘ „EKSPRESSU ILLUSTRWANEGO” w Łodzi.

4. O nagrodę ubiegać się mogą wszystkie kluby i stowarzyszenia sportowe z terenu woj. łódzkiego, będące członkami Polskiego Związku Lekkoatletycznego. W drodze wyjątku dopuszczony może być zespół t. zw. „niestowarzyszonych”, jednakże musi to być uzgodnione z organizatorami.

5. Nagrodę zdobywa klub, lub stowarzyszenie, którego drużyna, składająca się z siedmiu zawodników, zdobędzie pierwsze miejsce w Dorocznym Biegu Sztafetowym.

6. Doroczny Bieg Sztafetowy o NAGRODĘ PRZECHODNIA „EKSPRESSU ILLUSTRWANEGO” odbywać się musi wg. regulaminu i przepisów PZLA.

7. Posiadaczem nagrody na własność staje się klub, lub stowarzyszenie sportowe, które trzykrotnie (nie koniecznie kolejno) zdobędzie pierwsze miejsce w biegu sztafetowym „EKSPRESSU ILLUSTRWANEGO”.

8. Każdy klub lub stowarzyszenie może zgłosić do biegu dowolną ilość sztafet.

9. Klub lub stowarzyszenie sportowe, które przez swoich zawodników zdobędzie pierwsze miejsce, staje się czasowym posiadaczem nagrody aż do następnego biegu.

Czasowy posiadacz nagrody zwraca ją na miesiąc przed wyznaczeniem następnego biegu na żądanie ŁOZLA.

10. Na nagrodzie figuruje napis fundatora oraz orzeczenie każdorazowego zwycięzcy biegu. Koszty każdorazowego wypisania zwycięzcy ponosi ŁOZLA.

11. Nagrodę przyznaje zwycięzcom fundator, po uprzednim zweryfikowaniu biegu przez KOMISJĘ SĄDZIOWSKĄ, złożoną z sędziów PZLA.

12. Instancją odwoławczą w sprawie tej nagrody jest przedstawiciel „EKSPRESSU ILLUSTRWANEGO”, przedstawiciel ŁOZLA, i reprezentant PUWF i PW w Łodzi.

Zgłoszenia do biegu przyjmują do piątku włącznie sekretariat ŁOZLA.

Tajemnicza reprezentacja

Wyznaczono niemal samych graczy krakowskich. — Dlaczego nie uwzględniono Hogendorfa

(S-ki) Piłkarze polscy do pewnego stopnia poprawili swą reputację. Po fatalnym meczu w Warszawie z reprezentacją Sofii nieco lepiej powiodło się reprezentacji Krakowa, która zdobyła się na zwycięstwo. Wynik 2:1 do pewnego tylko stopnia zdoła zatuzszować przykre wrażenie warszawskie. Trzecia próba na jaką wystawiona będzie reprezentacja Sofii to mecz z reprezentacją Śląska, który odbędzie się jednocześnie z me-

czem Słowacja — Polska Południowa w Łodzi.

Mecz rozegrany zostanie na stadionie ŁKS, a skład drużyny polskiej, dotychczas jeszcze nie jest znany. Domyślać się tylko należy, że jeśli ma to być Polska Południowa, to oparty będzie na graczach krakowskich i łódzkich, możliwe nawet i śląskich, ale na tych ostatnich specjalnie liczyć nie można, gdyż najlepsze siły wystąpią przeciwko Bułgarom.

Brak jakichkolwiek informacji co do składu drużyny tłumaczyć należy sobie widocznie niezdecydowaniem kapitana sportowego PZPN, wywołanym niepowodzeniem w Warszawie. Trzeba było czekać na nową próbę, a był nią mecz Krakowa z Sofią. Ale od meczu tego upłynęła cała doba, czas wystarczający ażeby powziąć decyzję i poinformować opinię publiczną, kogo ujrzymy na boisku w koszulce reprezentacyjnej.

Są to przykre mankamenty strony organizacyjnej piątkowego meczu. Trudno widać za to ŁOZPN (organizatora), który tak samo nie jest poinformowany. Do wiadomości czytelników możemy podać nazwiska graczy wchodzących w skład drużyny Słowacji:

Pochaba (Antos) Prośowski, Zibrini (Riedl), Nepko, Marko i Malatinsky — Turek, Malatinsky, Bielak, Sotterto, Danko i Vavrovic.

Słowacy w każdej linii, za wyjątkiem pomocy, mają jednego gracza rezerwowego. Mecz odbędzie się na stadionie ŁKS o godz. 17.30

Podobno na specjalnym posiedzeniu PZPN ustalono wreszcie w dniu wczorajszym skład reprezentacji. Okazało się, że prochu nie wymyślono, a skład ustalony trudno nazwać reprezentacją Polski Południowej. Mecz piątkowy będzie raczej spotkaniem Słowacja — Kraków, gdyż niemal wszystkie pozycje obsadzą no piłkarzami grodu podwawelskiego, do których kapitan sportowy PZPN żywi wielkie zaufanie.

Ustalając drużynę pominięto nawet Hogendorfa, którego w pierwszym rzędzie należało uwzględnić na pozycji prawoskrzydłowego, nie dlatego, że mecz odbędzie się w Łodzi, lecz dla tej prostej przyczyny, iż sądząc z wykazywanej formy (zwłaszcza mecz Łódź — Warszawa) jest on obecnie bezkonkurencyjny.

Małą pociechą jest w tym wypadku fakt że cała drużyna ŁKS wyłączając bramkarza, wyznaczona została do rezerwy. Oto nazwiska:

Brom, Jurowicz — Flanek, Barwiński — Jabłoński, Wapiennik, Piec — Baran, Gracz, Giergiel, Rozankowski i Bobula.

Dodać trzeba, że Baran na meczu w Olsztynie doznał kontuzji nosa i dopiero po meczu z Sofią zdecydował się na pójście do lekarza. Stwierdzono pęknięcie w kilku miejscach kości nosowej i założono opatrunek. Baran rwie się do gry, ale czy do piątku będzie wyleczony? Trzeba pamiętać również o tym, że w niedzielę ŁKS gra mecz o wejście do ligi!

Dokąd dziś pójdziemy

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dzisiaj o godz. 15-ej „Krakowiaci i Górale” Bogusławskiego w inscenizacji L. Schillera. Przedstawienie zakupione przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego. Passe-partout nieważne.

O godz. 19 min. 15 „Słuby Panieńskie” Al. Fredry w reż. St. Daczyńskiego sprzedane. Passe-partout nieważne.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.

Dzisiaj i codziennie o godz. 19.15 sztuka J. Priestley'a „Miasto w Dolinie”. Reżyseria i dekoracje Jana Rybkowskiego. Kasa czynna od 10-12 i od 15. Tel. 123-02

TEATR TUR

Dzisiaj o godz. 19 min. 15 „Szczęście Franca” Wł. Perzyńskiego

TEATR „SYRENA” Traugotta 1

Dzisiaj i codziennie „ARTYŚCI” z piosenkami Z. Gozdawy i W. Stępnia, z A. Dymszą w roli głównej na czele zespołu „Syreny”. Początek przedstawienia o godz. 19.30. Kasa czynna od godz. 10 — 13 i od 16-tej. Tel. 872-70.

TEATR MŁODZIEŻOWY I DZIECIĘCY „SZAROTKA”

w sali Teatru Nowego, ul. Kopernika 16 Wystawia barwne widowisko w 3 aktach J. Warneckiego „Droгоценny Naszyjnik” Udział bierze 20-osobowy zespół

Różne

WSZELKIE roboty szklarskie wykonuje firma J. Cendryk, Łagiewnicka 110 tel. 132-23, ceny konkurencyjne. 14900

ZDJĘCIA na poczekaniu roboty amatorskie. reprodukcje wykonuje tanio Zakład Fotograficzny Piotrkowska 182. 14897

WYTWORNIA pudełek Piotrkowska 185 tel. 116-98. Przyjmuje zamówienia. 14898

DZIA 19. 4. 1947 r. pozostawiono paczkę z materiałem. Wiadomość w drogerii J. Tarkowskiego, Łódź, Rzgowska 51. 15285

KAPITAŁ i lokal przemysłowy posiadam. Poszukuję do współpracy fachowca obywatelnego z produkcją, porządane artykuły z branży chemicznej, lub innej oferty „Uczciwość” 15287

GWARANCJE pisemną półroczną dajemy po naprawie radiodiodniarki. Gwarancja obejmuje: robociznę i całkowity sprzęt, prócz lamp. Radio-Service S. Koralczyk, Łódź, Piotrkowska 228 tel. 288-14. 12223

SPÓDZIENIA PRACY „TRANSPORT” Łódź, Jaracza 2 tel. 133-36. Transporty — spedycja oraz zbiorowe ładunki. Na miejscu stacja obsługi. Remonty, mycie parkowanie samochodów. 14516

SZYBKO, TANIO! Zdjęcia legitymacyjne, amatorskie reprodukcje Narutowicza 8. 13324

MAM lokal w podwórzu centrum Piotrkowska. Przyjmę w spółnika do założenia pracowni obuwia. Wiadomość w redakcji. 15443

DEKATYZOWANIE, pilnowanie, Piotrkowska 19. Znane w Łodzi przed wojną. Przyjmuje. 15444

PRZYJMĘ na własność dziecko (pięć obojętna). Wiadomość w administracji. 15445

PRZYBLAŁAŁ się wilk jasn do odebrania. Pograniczna 33, Pawlak. 15446

PRZYBLAŁAŁ się piesek mały brązowy ogonek krótki do odebrania Składowa 19 — 44. 15447

ZAGINAŁ piesek żółty ratlierek. Proszę o odprowadzenie za dobrym wynagrodzeniem. Sanocka 22 — 74. 15448

PRZYBLAŁAŁ się wyżeł nakrapiany, łeb brązowy do odebrania, ul. Pomorska 3 — 40. 15449

Poszukiwanie pracy

RADIO-TECHNIK z wieloletnią praktyką zagraniczną i krajową przyjmie pracę w godzinach przedpołudniowych od zaraz. Zgłoszenia do redakcji pod „Radio”. 15455

POSZUKUJE pracy w charakterze szofera, wiadomość: Synowski Antoni wieś Bogdanów pow. Piotrków, poczta Porzniewice. 15466

MŁODA paniątka poszukuje pracy w charakterze ekspedientki lub pomocy biurowej 6-go Sierpnia 32 — 8a. 15467

MONTER mechanik z długoletnią praktyką poszukuje posady. Oferty składać do Expressu pod „Mechanik”. 15468

Poszukiwanie rodzin

POSZUKUJE Basię Czajkowska córkę Bolesława i Władysławy zam. do 1939 roku w Wieluniu a w 1945 r. w Samborze. Wiadomość do administracji pod „Janka”. 15450

OGŁOSZENIA DROBNE

Lekarze

LECZNICA-PRZYCHODNIA Piotrkowska Nr 3 Porady ambulatoryjne i domowe lekarzy specjalistów, analizy, przyjęcia 10 — 19 tel. 216-48. 6548

Dr med PIESKOW WIKTOR, choroby nerwowe i wewnętrzne, godz. 3 — 5. Zawadzka 6, tel. 138-81. Leczenie elektrowstrząsowe. 14301

Dr MIECZYSLAW JESIOTR choroby płuc i serca, odma szluzowa, Żeromskiego 1b, tel. 216-27, 4 — 6. 14798

Dr BIBERGAL — choroby weneryczne i skórne. 4 — 6, Piotrkowska 134. 19158

Dr JERZY MARKIEWICZ specj. chorób żołądka, jelit, watroby, przyjmuje 8 — 5, Piotrkowska 145 — 28, tel. 276-36. 12203

Dr L. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych i akuszerii ul. Legionów 9 tel 166-29, przyjmuje 1-5. 100

Dr JERZY ŁUSZKIEWICZ choroby kobiece akuszeria, przyjmuję od 4 — 6 Legionów 3 m 6, tel. 203-78. 157

Dr JERZY TETER. Ginekologia i położnictwo, Piotrkowska 125, tel. 208-62. Przyjmuje 4-6. 14687

Dr A. KOWALSKI specjalista chorób skórno-wenerycznych przyjmuje Piotrkowska 26 godziny 3 — 7. 12249

Dr med. M ZAURMAN specjalista chorób skórnych i wenerycznych, przyjmuje 8 — 40 15 — 7 Nawrot 8 Tel. 129-39. 13202

Dr HENRYK PROCHACKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych, Legionów 17 przyjmuje 3 — 6. 362

Dr med. BILINSKI — choroby serca — wznowił przyjęcia, Legionów 3, godz. 11 — 14. 14783

Dr JERZY HOPECKI specjalista chorób żołądka, kiszki, watroby, Narutowicza 35, przyjmuje 4 — 6, tel. 206-99. 14783

Dr med GLAZER, choroby skórne i weneryczne Ordynuje 5 — 8 pp. Andrzeja Nr. 28 tel 179-10. 14782

Dr med SIENKO KSAWERY specjalista chorób skórno-wenerycznych. Przyjmuje ul. Kilińskiego 132 godz. 12-2, 4-6. 86

Dr E. DOBROWOLSKI specjalista chorób nerwowych i seksualnych przyjmuje od 3 do 5, Kopernika 6, tel. 188-00. 84

Dr RATAJ-ZUBAKOWSKA specjalistka chorób skórnych, wenerycznych u kobiet kosmetyka lekarska, Piotrkowska Nr 33, godz. 12 — 1 i 3-5 1/2, godz. 12-14, 15-17, 18-20. 14660

Dr PIWECKI ALEKSANDER, choroby wewnętrzne Piotrkowska 35 przyjmuje 3 — 6. 94

Dr med. J. Vogel ze Lwowa — specjalista chorób kobiecych i akuszerii przyjmuje ul. Narutowicza 4, tel. 260-92. 12376

Dr MIKOŁAJ BORNSTEIN akuszerka, ginekologia, Traugotta 9. 10570

Lekarz-dentysta ZOFIA BALICKA przyjmuje od 10 — 13 i od 16 — 19. Moniuszki 11, II piętro, tel. 151-15. 93

Dr LENCZEWSKI — choroby kobiece i akuszeria, Sienkiewicza 51, godz. 3 — 7, tel. 181-47. 589

Dr MIRSKI akuszerka, choroby kobiece Żeromskiego 37, tel. 257-23. 12993

Dr FALKOWSKI, chirurg urolog, specjalista chorób nerak, pecherza, dróg moczowych Piotrkowska 23 — 4. (3-4) tel. 191-89. 11495

Dr KOWALCZYK JERZY choroby skórno-weneryczne, Żeromskiego 41, 3-6. 14469

Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych Południowa 26, przyjmuje 7 — 8 i 2 — 5. 10451

Dr ŁOZA EMIL, specjalista chorób skórnych, wenerycznych, przyjmuje od 3 — 6, tel. 179-58 Sienkiewicza 34. 91

Dr LIBO ALEKSANDER choroby uszu gardła i nosa, Daszyńskiego 6 Od 8 — 10 i 4 — 8 po poł. Telefon 101-50. 681

AKUSZERKA J. Śmiechowska przyjmuje. Radwańska 27. 15451

AKUSZERKA Wojtasiewicz, abiturientka Warszawskiej Kliniki profesora Gromadzkiego przyjmuje — Pomorska 43. 102

AKUSZERKA ŁAGOWSKA IRENA abiturientka Warszawskiej Kliniki prof. Gromadzkiego przyjmuje Zachodnia 52 tel. 151-78. 10843

STARSZY FELCZER Stefan Galuba, długoletni praktyk szpitala skórno-wenerycznego, Główna 62 — 76. 6 — 8. 10844

GABINET DENTYSTYCZNY Maksymiliana Preglera ze Lwowa. Specjalność: nowoczesna protetyka zębów. Gdańska 26a, (róg Zawadzkiej), tel. 169-00. 10591

Kupno — sprzedaż

SERY wyborowe, miód prawdziwy leczniczy w słoikach, jaja gwarantowane — sprzedaż hurtowa Gdańska 184 tel. 253-82. 14494

MEBLE sypialnia, stołowe, kuchnie, tapczany, sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienie poleca Izdebski Piotrkowska 31 — 2 pierwsze piętro front. 14799

NAJKORZYSTNIEJ kupisz, sprzedasz, zamienisz pierścionek obraczkę zegarek w sklepie 11 Listopada 3. 14482

POCZTÓWKI imieninowe, krepina, wszelkie materiały piśmienne — po cenach hurtowych, poleca: „Składnica Biurowa” Łódź, Piotrkowska 69 — Telefon 116-60. — Prowincja zał. czenie. 14666

RADIOAPARATY, fotoaparaty, kinoparaty, telefony, motorki, każda radiowa lampę, różne przyrządy i narzędzia kupuje — sprzedaje — zamieniam, Gdańska 17, Księciak 14802

SRERRO, złoto — złom, kamienie szlachetne kupuje, płaci najwyższe ceny Zakład Złoty, mistrzowski „Omega”, Piotrkowska 4. 14803

PŁYTY patefonowe — kupno — sprzedaż — zamiana. Kupujemy płyty nawet polamane, Andrzeja 30, Skowrońska. 14609

OBRABIARKI, narzędzia, łożyska, silniki elektryczne zakupi Biuro Techniczno-Handlowe Kościuszki 32 te. 219-18. 13176

STYLISEA wszelkie, łóżka połowa, łóżki, krzesła ogrodowe, stoły, taborety, poleca sklep Południowa 6. 11679

UWAGA filatelicy, znaczki pocztowe do zbiorów kupuje w godz. 17 — 20, Legionów 14 — 5. 14966

MEBLE sprzedaż — kupno, Zamówienia — zamiany Łódź, Piotrkowska 275 (sklep G-Int i Bernacki). 13516

WILGA do remontu nieknie położenie las przy tramwaju do sprzedania, Wiadomość: Szczylińska, ulica Rzgowska 33b. 15081

WŁOŚ koński oraz przedzie kupuje Wytwórnia Włosianki „Promień” Sienkiewicza 63. 14665

WAGI uchyłne inne, kupno — sprzedaż, naprawę — stemplowanie skutecznie Zakład Koncesjonowany Piotrkowska 9. 14823

ZŁOTO DENTYSTYCZNE, luty, dżut — klamry, sprzedaż — korzystna zamiana, poleca pracownia Piotrkowska 66 (sklep). 14612

ZAKŁAD STOLARSKI M. Szustak i Ska, Południowa 66. Przyjmuje zamówienia i posiada gotowe meble. 14660

ORAZYNIE do sprzedania 2 pary kompletnej chomont dla koni: 1 — „Angielski” wytwórczy i 1 — roboczych. Wiadomość ul. Pomorska 20 — 19. 15071

MEBLE wszelkiego rodzaju kupuje stolarnia, Krasickiego 3 (przy Rzgowskiej), przystanek Piaseczna. 15073

POMPE studzienna komplet do sprzedania, Łódź, Sieradzka 3, tel. 170-09. 15264

OBRAZKI, medaliki, łożyska, fotoaparaty, zegarki najtaniej poleca „Okazja” Kilińskiego 47. 14613

SPRZEDAM psa wilka czystej ras. Wiadomość: Łódź, 11-go Listopada 1, sklep skórz. 15263

MOTOCYKL „Sokol” 600 cm. z koszem oraz „Triumph” 350 cm. sprzedam. Stan bardzo dobry, tel. 110-52. 15262

SPRZEDAM szafę do ubrań orzech, białofarbkę lustrzaną, stół łazienkowy, kanapę, lustro, zegar szafkowy stojący. Wiadomość Piotrkowska 192 — 6, od godz. 3 — 5. 15261

PIESKI 2-eh miesięczne „Foksteriorki” do sprzedania, Wigury 9 — 2. 15348

MOTOCYKL „FN” 200 stan dobry do sprzedania, Południowa 42 — 16. 15259

PARASOLEK damskich (komplet) — bez tkaniny większa ilość hurtowo sprzedamy. „Reklama”, Piotrkowska 45, tel. 173-59. 15397

OKAZJA! do sprzedania biblioteka powieściowa i radio Telefunken 7 lampowe wysokiej klasy, z klawiaturą, adapterem i płytami. Łódź, ul. Poznańska 10 — 1. 15496

OGRODNICZO-ROLNE gospodarstwo z dobrą komunikacją sprzedam Plac Wolności 6 — 4, godziny 11 — 1, 4 — 6. 15388

PRZEMYSŁOWA NIERUCHOMOŚĆ z wolnymi lokalami natychmiast kupimy, cena obojętna, Łódź I, skrytka pocztowa 23. 15389

MASZYNEK do nawijania nici na szpulki drewniane sprzedam. Oferty pod „Maszynka”. 15417

MOTOCYKL 100 cm do sprzedania, stan dobry. Na starter. Wiadomość: Al. 1-go Maja 50 — 18, między godz. 7 — 9 i 18 — 21. 15418

WÓZEK dziecienny głęboki do sprzedania, Rzeźna 12 — 1. 15419

DUŻY obiekt na przedsiębiorstwo przemysłowe lub magazynu. Tel. 212-48 od 16 — 18. 15420

SPRZEDAM super, 8 lamp. (2 metalowe) mag. oko, skala automat (10 klawiszy). Stan dobry, Południowa 18 — 48. 15421

MOTOCYKL „Puch” 250 cm. sprzedam. Stan dobry, Łódź, Rzgowska 4, sklep. 15422

GARDEROBA z lustrem, tremo, stół, krzesła, biorko, szafa, kuchenny kredens, stół sprzedam Kucharski, Łódź, Wólczańska 154 tel. 173-21. 15423

WYTWORNIE wód gazowych kompletnie urządzoną zdecydowanie sprzedam, pod „Woda”. 15424

SPRZEDAM maszyny pończosnicze. Łódź, Senatorska 34 — 5. 15425

UWAGA sportowcy! Piłki nożne, siatkówki, koszykówki i inne poleca zakład rymarski, Łódź, Pl. Wolności 10. 15426

SPRZEDAM maszyny do pisania waitzkową Erika. Wiadomość: Wólczańska 74 — 17, od godz. 10-ej — 15-ej. 15427

NATYCHMIAST sprzedam: tapczan gabinełowy, sypialnie, stołowy, salonik, Wrześniowska 28, Szymońska. 15428

MOTOCYKL BMW 750 cm. oraz BMW 250 cm. sprzedam, Łódź, Pabianicka 208. 15429

STKA I SAMOCHÓD osobowy do sprzedania, Włodowska 49 — 13. 15430

MOTOCYKL Zündapp 500 cm. nowoczesny z przyczepką lub bez przyczepki sprzedam 11 Listopada 23 — 1. 15431

KUPIEMY stare akumulatory wszelkiego typu i skrzynki od akumulatorów. Płacimy dobre ceny. Polecamy akumulatory wszelkiego typu własnej konstrukcji z gwarancją półroczną „Akumulator” — Andrzeja 29, telefon 165-25. 15432

INSTYTUCH lub prywatnej firmie sprzedam plac 1200 m. kw. w centrum z fundamentami pod parter na nowoczesny gmach. Okazja. Dzwonić 148-18 między 4 — 6. 15433

UCHERACZKE kupie do olejnych farb, oraz silniki elektryczne 3 km. Rzgowska 96. Skład farb. 15434

KUPIE przednie zawieszenie, jak również inne części, do samochodu osobowego Lancia 7p 7. Oferty: Kussy Samochodowe L. Gerhoda, Łódź, Aleje Kościuszki 68, tel. 212-19. 15401

Zagubione dokumenty

UNIEWAŻNIAM skradzioną leg. pocztową i leg. Zw. Zaw. na nazwisko Krajewski Stefan, Długa 14. 15479

UNIEWAŻNIAM skradzioną leg. tramwajową oraz przepustkę fabryczną na nazwisko Gorzdek Stefania. 15480

UNIEWAŻNIAM dowód PKP Nr 827007, dowody osobiste, karte RKU na nazw. Sokolowski Władysław, Kamienna 20. 15481

SKRADZIONO portfel oraz dowody: karta zamieszkania, dowód osobisty, leg. PPS, metrykę urodzenia na nazw. Kapuściński Jan, Lignica Wrocławska 81. Zakład fryzjerski. 15482

SKRADZIONO dowód osobisty na nazw. Korzik Aamieszka, Targowa 14 — 13. 15483

SKRADZIONO dowód osobisty, 2 książeczki tożsamości koni, kwity podatkowe, na nazw. Stańczyk Teodor, Pokrzewitca gm. Piątek pow. Łeczycki. 15484

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Opoczno dowód osobisty na nazw. Bartyzel Franciszek Ruda — Pabianicka, Demokratyczna 16. 15485

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU, dowód osobisty na nazw. Hober Józef, Rybna 10 — 14. 15486

ZAGUBIONO książkę Ubezpieczalni na nazw. Matejski Jan, Dąbrowska 41. 15487

SKRADZIONO kartę rozpoznawczą oraz leg. kolejową, Kondraska Anna, Łódź, Żeromskiego 113. 15488

ZAGUBIONO dowody osobiste oraz kartę RKU na nazwisko Grabowski Jan, Przetwórcza 5. 15489

ZGUBIONO legitymację szkolną na tramwaj. Szkułtarek Lech, Bugańskiego 45 — 4. Proszę o zwrot. 15490

ZAGUBIONO dowód kolejowy, Olszewski Aleksander N. 820295, Krośniewice st. pow. Kulnowski, poczta Ostrowy. 15492

SKRADZIONO książkę wojskową i mundurową oraz zaświadczenie na odznaki (8 sztuk) na nazw. st. sierż. Zagórski Zygmunt zam. Łódź Kilińskiego 30 — 19. 15493

BOGUSŁAW ŻERNICKI unieważnia skradzione legitymację szkolną Nr 100/III A, kartę rowerową na 1947 r. nr. A 18788. 15494

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI Q — 017222

Adres Redakcji i Adm. ul. Piotrkowska 102a Telefony: 129-13, 137-47. Redakcja przyjmuje codziennie od godziny 15 — 18, telefon 112-60

Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „EXPRESS ILLUSTRACYJNY”

CENY OGŁOSZEŃ. Drobnie: za wyraz pełnowyrazowy poza tekstem — 10 zł. (poszukiwanie pracy — 5 zł.) Inne ogłoszenia za milimetr — szpalte poza tekstem — 20 zł., w tekście — 30 zł. W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej. Oddrót w drukarni E. L. W., Łódź, Żwirki 17;